BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
kat. komp
96191
I 1918 P

KALENDARZ HARCERZA

SKAUTA

NA 1918 ROK

OPRACOWAŁ
STANISŁAW RUDNICKI

Wydawnictwo Ligi Przezorności
i Pomocy Pomocników Księgarskich.

96191

Marjan Janos Kranjc

KALENDARZ
HARCERZA
— SKAUTA —
na rok 1918

OPRACOWAŁ
STANISŁAW RUDNICKI

ROK II-GI



WARSZAWA
WYDAWNICTWO KASY PRZEZORNOŚCI I POMOCY WARSZAWSKICH POMOCNIKÓW KSIĘGARSKICH
SKŁADY GŁÓWNE: WARSZAWA, GEBETHNER I WOLFF — KRAKÓW, G. GEBETHNER I SPÓŁKA
POZNAŃ, M. NIEMIERKIEWICZ.

Biblioteka Jagiellońska
1003046895
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

Przedruk i naśladownictwo wzbronione.

96191
I
2 (1918)

Geprüft und auch für die Ausfuhr freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung Warschau, den 18-XII 1917. T. № 8509. Dr. № 133.

Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 5-a.



„Bóg mi powierzył honor
Polaków — Bogu go oddam".

Ks. Józef Poniatowski.

Przyrzeczenie harcerskie.

Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu.

Prawo harcerskie.

1. **Na słowie harcerza polegaj, jak na Zawiszy.**

   Harcerz ceni swą godność i jest prawdomówny; kłamca nie wart być harcerzem.

   Harcerz nie odróżnia słowa zwyczajnego, które nie obowiązuje, od słowa honoru, którego się nie łamie.
2. **Harcerz służy wiernie Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swe obowiązki.**

   Gdziekolwiek harcerz się znajduje, stara się zrozumieć, czego Ojczyzna od niego wymaga, i to wykonywa.

   Harcerz pamięta, że Ojczyzna przedewszystkiem, a własna osoba później.

3. **Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.**

Harcerz szuka sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę; niesie pomoc bliźniemu, nawet z największym nakładem sił i poświęcenia, bez względu na swoją wygodę lub korzyść.

4. **Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.**

Gdy harcerz spotka innego harcerza, choćby nieznajomego, postępuje z nim jak z przyjacielem i służy mu radą oraz pomocą.

Harcerz nigdy z góry na innego towarzysza nie spogląda dlatego, że ten jest uboższy albo do innej warstwy społecznej należy, ani też nie da się opanować zawiści względem zamożniejszych czy też szczęśliwszych.

5. **Harcerz postępuje po rycersku.**

Harcerz jest grzeczny dla wszystkich, a szczególniej uprzejmy dla kobiet; otacza opieką dzieci, zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułomnych, a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych i nie przyjmuje za to żadnej nagrody.

6. **Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.**

Harcerz chroni zwierzęta przed dręczeniem i sam im nigdy krzywdy nie czyni. Nie zabije więc bez potrzeby nawet owadu; nie niszczy drzew i innych roślin, wogóle—szanuje przyrodę.

7. **Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom oraz wszystkim swoim przełożonym.**

Posłuch harcerza wyrabia karność w życiu narodowem.

Przy rodzicach i przełożonych harcerz stoi w dobrej i złej doli; nawet mówić o nich źle w swojej obecności nie pozwala.

8. **Harcerz jest zawsze pogodny.**

Harcerz nie zniechęca się, nie zraża; nie zna, co to dąsy, a szczególniej obce mu są wybuchy prostactwa w chwilach niepowodzenia. Nie klnie i nie przezywa; wtedy zmusza się raczej do milczenia, uśmiecha się lub pogwizduje.

9. **Harcerz jest oszczędny i ofiarny.**

Oszczędny nie przez sknerstwo, lecz przez przezorność, by nie być ciężarem dla innych, a pomagać potrzebującym; ofiarny — „na odzianie i nakarmienie Matki-Ojczyzny".

Gry hazardowne i wogóle trwonienie czasu i majątku uważa za grzech narodowy.

10. **Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pija napojów alkoholowych.**

Harcerz brzydzi się wszelkim brudem; unika złego towarzystwa i nie pozwala w swojej obecności nie tylko czynić, ale nawet mówić i dowcipkować nieprzyzwoicie.

Harcerz stroni od trucizn, szkodzących ciału i duszy, chce zachować zdrowie i siły dla siebie i dla dobra ogółu, pragnie dawać dobry przykład i innym, a przez to przyczynić się do zmniejszenia spustoszeń, jakie złe nałogi sprawiają pośród szerokich warstw narodu.

„Coś wam powiem“.

Chłopcy!

Wy wszyscy, chłopcy polscy, chcecie być pożytecznymi Ojczyźnie?

Niezawodnie odpowie mi każdy Staś czy Jaś, każdy Jurek czy Jędrek, wy wszyscy, co rozumiecie, co to znaczy być Polakiem, a wiecie, co to jest Polska?

Może Was uczono kiedy Katechizmu małego Polaka:

Kto ty jesteś?—Polak mały.
Jaki znak twój?—Orzeł biały.
Gdzie ty mieszkasz?—Między swymi
W jakiej ziemi?—W Polskiej ziemi...

A ostatnie jego pytanie ma brzmieć: Czy więc chcesz jej służyć i być pożytecznym — tej Ojczyźnie twej — Polsce? Spojrzysz wokoło siebie i ujrzysz twych towarzyszy, co już na to pytanie odpowiedzieli... zostali harcerzami. Czy oni tam wszyscy są wzorami — niewiadomo — bo wiesz chyba że „nie odrazu Kraków zbudowano“ — jak mówi przysłowie. Ale też, jak

go już zbudowano, to niema chyba dla Polaka piękniejszego miejsca nad prastare przepiękne mury, wieże, krużganki — naszego Wawelu. Powoli to idzie, ale trzeba raz rękawów zakasać, do roboty się wziąć. Napewno też i w tobie obudzi się dzielność, prawość, piękność charakteru. Nim dom stanie, muszą położyć fundamenty, a nieraz, jak grunt nieodpowiedni, to praca idzie mozolnie, nim wydźwigną ściany i budowlę pod dach doprowadzą. Toć od dachu budowli wznosić niepodobna.

Tak też i z każdym z nas.

Nie tak łatwo naraz jednym susem otrząsnąć się ze wszystkiego złego, co w nas siedzi, jak i niełatwo jednym susem uniknąć pogoni. Złe, co w nas siedzi, goni nas, goni i ciągle jakby nas za bary chwytało. Trzeba mocno stać na nogach, by nas nie powaliło. Ale jak dasz kilka potężnych susów, to pogoń daleko za nami pozostanie, wtedy zyskasz czas potrzebny na przygotowanie obrony, skupisz się, sił nabierzesz i uderzysz z tem większą energją i siłą. Nie patrz na to, co jest, ale co być powinno i staraj się do tego zbliżać.

Jeśli jest źle, to musi być lepiej; jeśli już doszedłeś do czegoś, gdy jest lepiej, to idź dalej. „Cokolwiek-by mówiono — **idź w górę!**“

Może niewielu z twych druhów harcerzy to już zrozumiało, a pewnie jeszcze mniej znajdziesz tych, co dlatego zostali harcerzami, że to zrozumieli i rzekli sobie: „Pójdę służyć Polsce“.

Pewnie niejednemu jeno serduszko szepnęło te słowa, a i niejednego to już pociągnęła chęć przygód, czy zabawy, może zabawy w wojsko.

Nic to.

Polska potrzebuje ludzi dzielnych, energicznych, rozumnych,—ludzi silnych fizycznie i duchowo — ludzi z charakterem, ludzi, co gotowi są Ojczyznę przed złem bronić i do szczęścia ją prowadzić. I wszystko jedno, jak oni powstaną, ale te „nowe ludzi plemię“ musi powstać, a może już powstaje.

A od nas w każdym razie zależy, by tak się stało.

Jeżeli rzekłeś sobie mocno, chcę być lepszym, chcę być człowiekiem z charakterem, chcę, by mnie już dziś szanowano, chcę służyć Polsce — to już uczyniłeś pierwszy krok i uczynisz dalsze, skoro żyć zaczniesz według tego, coś sobie postanowił. Niezawodnie połowa dzieła już dokonana, gdy ten krok będzie dokonany, zdecydowany i mocny...

To samo, co z ową budowlą, tylko wtedy się ostoi, gdy fundament mocny i dosko-

nale zbudowany. Niejednemu się to może zdaje trudnem lub też mówi: Po co mam mówić prawdę, kiedy wygodniej mi, gdy będę wykręcał się, zawsze blagował i kłamał; dlaczego nie wolno mi pić i palić — i takiej „przyjemności" się wyzbyć i to dobrowolnie? I nie wie on, że to szepcze właśnie ów wróg, który w nim siedzi, a gdy go się człowiek pozbędzie, to goni go i prześladuje ciągle.

Siedzi ten wróg w owym „galaretowatym duchem i ciałem młodzieńcu", który dla własnej jedynie przyjemności gotów okpić, oszukać, wydrwić własnego Ojca czy Matkę, rzucić Ojczyznę, zniesławić Jej imię. Omija on wszystkie trudności, jakie stoją na jego drodze, nie potrafi nawet powiedzieć sobie: tego mi nie wolno, bo to mój honor plami. Toć już sam obraz takiego człowieka obudza w nas pewien wstręt i odrazę!

A jednak nie możemy tego uczucia niesmaku, jaki w nas powstaje, zagłuszyć przez pewność, że to jedynie przesadne wyobrażenie ten obraz wytwarza. Niestety do innego przychodzimy zdania, gdy się dokoła obejrzymy.

I nie boję się wam, chłopcy, przedstawić tego widoku, boć może kiedyś na drodze życia, idąc w jednym szeregu, będziemy musieli walczyć z podobnemi temu widma-

mi! Lepiej więc zawczasu okryć piersi puklerzem a na dłoń wdziać rękawice. Tak uzbrojeni w zupełne zrozumienie czyli świadomość tego złego, możemy iść i wspólnie walczyć wśród zamętu codziennego życia. Jakby zamęt bitewny, jakby chrzęst broni odzywa się wokół nas nieprawość, złość ludzka i podłość. Uczmy się chodzić na bój z nią tak, jak to mały nasz król, Bolko Krzywousty, chadzał na czele drużyny na bój zwycięski. Zwyciężajmy przeszkody, jak ów mały Janek z „Bitwy pod Raszynem", co nie uląkł się ni ciemności, ni wroga i spełnił swój obowiązek; albo ów Jasiek, dzielny syn kmiecy, co, nie zważając na własne niebezpieczeństwo, ratował z wody i płomienia swych paniczów i towarzyszów jednocześnie.

Staś Tarkowski — mały rycerzyk a niezawodnie harcerz polski, co bronił małej Nel wobec tylu niebezpieczeństw i przebył wszerz Czarny Ląd, wypisał na skale tam, gdzieś na kresach pustyni i puszcz afrykańskich hasło: „Jeszcze Polska nie zginęła!", bo miał je w sercu wypisane, ów rycerzyk. Tak i wy je sobie głęboko w sercu wyryjcie.

A choć zapewne nie wśród afrykańskich puszcz w walce z dzikim zwierzem przyjdzie wam prowadzić życie — ale na

polskiej ziemi, w codziennej walce, niechaj wam stoi przed oczami rycerska postać Stasia; nadewszystko jego energja, siła męska wytrwałość, pracowitość i jego serce. A przecież polska ziemia dziś jeszcze niejedną kryje tajemnicę przeszłości naszej wolnej i rycerskiej, niejedna jeszcze puszcza, niejeden bór dziś jeszcze nęci nas ku sobie na harce.

Toć wszystko to nam tak drogie i blizkie. I jakżeż blizcy są nam ci chłopcy a może i bohaterowie! Nie trzeba będzie ich szukać daleko. Może niedługo wystarczy zapukać do pierwszej z brzegu chaty w Polsce — na północy czy na południu — na Podhalu czy u brzegów Bałtyku, a znaleźć nie jednego, lecz tysiące takich, jak tamci chłopaków. Ale tak ma być dopiero; dziś czyńmy wszystko, co należy, by ta chwila nadeszła, by nadeszła najrychlej, a może sami będziemy jej twórcami i uczestnikami!

Siejmy wokół nas ideję harcerską słowem a nadewszystko czynem, a, idąc zwartą ławą jednością idei i celów związaniem, twórzmy wokół Polskę dzielną, czystą, Polskę harcerską.

Niech ten zakres, który sami objąć możemy wolą i pracą „nasz stolik szkolny, nasz zastęp, nasz ogródek, należą do tej Polski".

1. Ranne wstawanie.

Gdy Ojczyznę chcesz bez Boga
Kochać, jesteś jak ów ślepy,
Który nie wie, gdzie mu droga
I chce stopom swoim krzepy.

Czuwaj, chłopcze, boć czuwanie — drogowskazem twego życia.

Czyż nie widzisz, jak świat się do ciebie uśmiecha, wzywa cię do pracy, do zajęć codziennych, do życia wśród swoich i dla swoich?

Brzask dnia już się ukazał na niebie, a ty jeszcze w łóżku? Toć chyba nie na to jesteś, byś spał jeno?

Pora najpiękniejsza dnia, ranek, budząca się do życia przyroda woła: „Czuwaj!"

Czyż nie znasz przysłowia: „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje?"

„Nie zajdzie w życiu daleko taki chłopak, który obraca się na drugi bok, mimo że słońce zalewa blaskiem cały pokój" — mówi do skautów gen. Robert Baden-Powell. Wszak jesteś skautem-harcerzem.

Kładź się wczas do snu, ale i wczas wstawaj, a będziesz zdrowym, bogatym i mądrym — mówił Benjamin Franklin.

Wellington, który również jak Napoleon sypiał w łóżku polowym, zwykł był mawiać: „Gdy masz ochotę obrócić się na drugi bok, to już pora wstawać!"

Nawet przy pomocy prostego rachunku możesz wyliczyć, jak dobrze jest wczas wstawać. Toć, jeżeli wstaniesz codzień o godzinę wcześniej, niż inni ludzie, zyskasz aż 30 godzin w miesiącu, 365 godzin czyli miesiąc cały w roku, „to znaczy żyjesz 13 miesięcy, a inni tylko 12!" A jakżeż wiele można przez miesiąc zrobić!

Kościuszko, będąc jeszcze uczniem „szkoły rycerskiej", zwykł był wczas wstawać i pracować rankiem. Aby zaś dość wcześnie się obudzić, przywiązywał do nogi sznurek, za który pociągał posługacz, skoro tylko świt i budził w ten sposób Tadeusza.

2. Od czego zacząć?

Kto się waha, ten urodził się do słów nie do czynów.
Zygmunt Krasiński.

Zaczynaj od rzeczy drobnych, gdy chcesz pojąć swoje obowiązki, a gdy pojmiesz te obowiązki, będziesz mógł polegać na sobie, wtedy będą na tobie polegali inni. Nie zawiedzie się wówczas na tobie naród, bo potrafisz na każdem polu pracować, ulepszać, tworzyć, siać słowem i czynem prawdę i dobro.

Zacznij więc od tej chwili, bo „jedno dziś więcej warte, niż dwa jutra".

Stanisław Szczepanowski powiedział: „Nigdzie, na całym świecie, przepaść pomiędzy ideą, zamiarem, a urzeczywistnieniem nie jest tak wielka, jak w Polsce". Zastanów się, czy nie powiedział on tego właśnie o tobie: siedzi w nas to niedbalstwo, „to safandulstwo dziejowe" — jak je nazywa Sienkiewicz. Przecież znasz się na pionierce! Przerzuć przez tę przepaść most. Niechaj nim będzie silna wola. Noś ją zawsze z sobą, a przeciwności przestaną dla ciebie istnieć. A kiedyś się przezwyciężył, jakie powstaje w twej duszy uczucie? Szepcze ci niezawodnie sumienie: „Dobrześ uczynił; czyń tak dalej!" — poczucie wewnętrznego zadowolenia. Tylko wtedy, gdy to uczucie będziesz miał w duszy, możesz osiągnąć szczęście. Bo szczęścia nie da ci ani samo bogactwo, ani sława tylko, ani wiedza — ale do jego osiągnięcia konieczne jest wewnętrzne zadowolenie ze spełnienia powinności.

U nas bardzo często jeden pilnuje drugiego. Bardzo to piękne, ale pożyteczne tylko wtedy, gdy się nauczysz pilnować siebie. Boć słusznie powiedziano: „Jeśli chcemy swe położenie zmienić na lepsze, zacznijmy najpierw od siebie". Bądź pewny, że więcej dobrego i pożytecznego zrobisz, krytykując siebie niż innych.

3. Zdrowie i siły fizyczne.

Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle, mnogo ludzi,
Niechaj w nie duch Twój wstąpi
I śpiące niech obudzi.
Stanisław Wyspiański.

A teraz spytaj, czego potrzebuje twe ciało? Wiesz chyba (bo historja cię tego uczy), że siła, potęga i wolność narodu zawisłe są od charakteru obywateli. Ale nie zapominaj, że siła ta i potęga narodu zarówno jest zależna od fizycznego zdrowia jego synów, boć podstawę wszelkiego zdrowia niezaprzeczenie stanowią: jasność ducha, spokój sumienia, siła woli. Dowiesz się tego z dziejów świata, skoro spojrzysz na karty historji Grecji, Rzymu, Francji czy Polski. Zaniedbanie ćwiczenia dzielności siły fizycznej pociągnęło za sobą upadek obyczajów, a stąd już tylko krok jeden do zupełnego upadku.

Zrozumieli to ludzie mądrzy. „Narody, które zaniedbują ćwiczenia i wszelki ruch fizyczny, — powiada pewien mąż stanu — tracą dzielność i giną. Wychowanie fizyczne wzmacnia ducha zarówno jak ciało; podnosi ono naród ku samodzielnemu życiu politycznemu".

Kto swego ciała nie pielęgnuje, kto je zaniedbuje, popełnia grzech przeciw naturze, a ta zemści się z nieuniknioną pewnością.

Ruch — można powiedzieć — jest synonimem życia, wzmaga i zachowuje siły aż do późnej starości, do ostatka dni naszych — mówi por. Müller, duńczyk, którego życie może służyć tego dowodem.

Pamiętajmy jednak, że często w pogoni za siłą nie znajdziemy się na drodze ku zdrowiu. Chodzi bowiem zarówno o rozwój mięśni, jak kości i organów wewnętrznych. Wtedy dopiero można mówić o harmonji w zgodzie z prawami natury i o czerstwem zdrowiu.

Nie zaniedbuj rannych ćwiczeń fizycznych. Piętnaście minut dziennie zawsze znajdziesz, a czas ten wróci ci się napewno w dwójnasób pod postacią zdrowia, siły, zręczności. Wychowanie fizyczne stać się może zarodkiem jednolitej myśli narodowej — jak chciał tego Kołłątaj; historja różnych narodów tego dowiodła.

4. Między ludźmi.

Szkołą życia nie są księgi,
Ni uczonych pism foljały,
Jeno groby bohaterów,
Zmarłych dla ojczystej chwały.
M. K. Sarbiewski.

Nie zajmuj się jednak sobą zbyt długo! Widzisz, już słońce wstało zupełnie; gotów już jesteś do odmarszu... między ludzi...

Podążasz do szkoły, do zajęcia... Wokoło mnóstwo ludzkich twarzy.

Co za różnorodność! Czyż nie warto patrzeć, spostrzegać, badać, uczyć się?

Podobno żadna umiejętność nie jest równie użyteczną, jak znajomość ludzi.

Może sam się o tem przekonasz. Jeżeli się kiedyś zawiodłeś na kimś, nic to, bo ponoć, kto nigdy nie zrobił omyłki, niczego nie zrobił; poznanie błędu zwykle prowadzi do prawdy. Im kto więcej razy spadł z konia, tym lepszym będzie jeźdźcem — powiadają.

Wiesz, że trzeba złych ludzi unikać. Jakże ich poznasz? Dlatego musisz się nauczyć poznawać i oceniać tych, co cię otaczają. Nadewszystko będą ci tu wskazówką ich czyny, potem słowa. Powiedziano kiedyś, że „młodzież to ciasto, które wyrabia i piecze ten, kto pierwszy nadejdzie". Czy sobie z tego zdajesz sprawę? Sam musisz być tym, kto ma cię wyrabiać: pomocy i oparcia szukaj u rodziców, wychowawców i dobrych towarzyszy. Postępuj otwarcie a szlachetnie, przy dobrem zawsze wytrwaj— a takiem postępowaniem najlepiej obezwładnisz złych i podłych.

Człowiek jest istotą towarzys'ą. Tak zwanych „odludków" jest niewielu, a ci bywają raczej szkodliwi niż pożyteczni. Jed-

nak Washington mówił, że „lepiej być samemu, niż w złem towarzystwie". Zrozumiemy to dobrze, gdy rozważymy jak wielki wpływ ma na nas życie towarzyskie, to znaczy życie wśród ludzi. Przecież w naszem wychowaniu zaraz drugie miejsce, po wpływie domu rodzinnego, zajmują towarzysze, którzy są dla nas najbliższem otoczeniem.

Żyjąc między ludźmi, staraj się, by twoje zdanie było cenione, ty zaś uszanuj zdanie innych. Cechą zasadniczą kulturalnego człowieka jest mieć poszanowanie cudzego zdania; czyż nie to samo, co zawarto w zdaniu: „Jaką miarką odmierzysz, taką ci będzie odmierzone?" W „Katechizmie rycerskim" dla korpusu kadetów istnieje przepis: „Chcąc żyć wcześnie między ludźmi i zasługiwać na ufność, trzeba się obzierać na wszystko, a język mieć skromny".

5. Dziesięcioro rad.

„Łatwiej jest na świecie o filozofję, niż o dobrą radę".
H e n r y k S i e n k i e w i c z.

Oto dziesięć jędrnych rad harcerskiego postępowania, które umieszczono w „Harcerzu" warszawskim. Niezawodnie niejedna ci się przyda. Po ich przeczytaniu, posłuchaj

tylko dobrze wewnętrznego głosu w sobie; ten najlepiej ci prawdę odsłoni.

1. Nie pracuj na tytuł dzielnego harcerza tylko nogami i rękami, w munsztrunek i formę kładąc cały swój dowcip; — pomyśl o głowie, o sercu, aby nogi miały co obnosić po Polsce poważniejszego, ponad plecak i flaszkę z wodą.

2. Miej wyraz na ulicach pogodny i wesoły, lecz pogardzaj wesołością wrzaskliwą, zawadjacką, buńczuczną, sięgaj po wesele zdrowia i prawdziwego humoru, które ma umiar w dystynkcji i dobrem wychowaniu.

3. Precz z tężyzną koszarową, która lekceważy mydło, grzebień i proszek do zębów—precz z żołdacką junakierją, która sprosnością nadaje sobie tony, rzekomo rycerskie. Rycerzem masz być, a nie „stupajką".

4. Nie obwieszaj munduru sznurkami i świecidłami, boś nie lalka z magazynu z ubraniami, która pod mundurem ma tylko druty i próżnię. Noś szarżę głębiej — pod mundurem — w sercu. Baczność na nie!

5. Nie nadużywaj słowa harcerskiego dla nadania twym słowom większej powagi. Nie potrzebuje się zaklinać ten, kto waży słowa i szanuje samego siebie.

6. Nie mów za dużo, lecz nie mów i za mało, gdy mówić musisz. Zapomnij o „podchodzeniu", gdy masz stosunki z bliźnim.

Przeciw temu, co cię boli i co znieważa prawdę twego serca, idź do ataku frontem rozwiniętym.

7. Tam, gdzie najtrudniejsza placówka dla ducha harcerskiego, staw na wedecie samego siebie.

8. Nie lękaj się bitwy przegranej, nie łam się i nie upadaj. Kto chce zwyciężyć, musi umieć przegrywać jaknajoględniej.

9. Patrz w życie uważnie i spokojnie. Kształć sobie wzrok metodycznie na widnokręgach coraz dalszych i na zjawiskach coraz drobniejszych. Nic nie powinno uchodzić twoich oczu.

10. Baczność na sztandar! On się chwieje, gdy krok twój słaby. Trzymaj go pod wiatr krzepko, nieś go ponad głowy innym, niech podziwiają, jak jest czysty i wzniosły.

6. Panowanie nad sobą.

„Trzeba się dziś zwyciężyć, żeby jutra dożyć".

Juljusz Słowacki.

Panowanie nad sobą—to pierwszy krok do nauczenia się obcowania między ludźmi.

Hugo Kołłątaj powiedział, że „naród bitny, bez dobrego rządu, zarówno sam dla się jest niebezpieczny".

Takie samo niebezpieczeństwo i tobie zagraża, jeżeli nie potrafisz sobą rządzić.

Czy zastanawiałeś się kiedy, ile złego na świecie sprawił brak panowania nad sobą?

O ileż nieszczęść, cierpień, a może i występków, byłoby mniej na świecie, gdyby ludzie nauczyli się panować nad swymi odruchami i uczuciami. Spojrzyj dokoła, a znajdziesz takich przykładów niewątpliwie dziesiątki. Szczególniej w życiu szkolnem pomyśl, jak postępować w stosunku do tych, co z tobą razem pracują.

Wogóle każdy nasz krok może i musi być polem do wyrabiania panowania nad sobą. Bo przecież charakter kształtuje się właśnie przez przezwyciężanie się w najdrobniejszych, najprostszych rzeczach życia codziennego, przez kształcenie wytrwałości i sumienności.

Indyjska maksyma mówi słusznie: „Zwyciężaj sam siebie, gdy chcesz innych zwyciężyć!"

7. Pomagaj sam sobie.

„Bo niedołężny tylko upada,
Niedołężnemu tylko tu biada,
A wieczny tryumf i chwała
Wytrwałym i dzielnym.
Kornel Ujejski.

Tem tylko będziesz się mógł poszczycić, co własnemi zdobędziesz siłami. Staraj się najmniej na innych oglądać! Dziwnem-by

się wydało, gdyby ktoś zaczął chodzić tyłem; bo wiesz, że człowiek zawsze w tym kierunku podąża, w którym zwrócone są jego oczy. Wypada ten kierunek obrać. Warto, byś o tem pomyślał... Harcerz powinien się stykać z różnemi dziedzinami pracy i myśli ludzkiej. Wiesz, co to są w Anglji sprawności? Przez nie skaut poznaje życie, zapoznaje się z pracą ludzką, uczy się ją oceniać i szanować.

„Człowiek, który jako skaut — czytamy w pierwszym naszym podręczniku skautostwa — przykładał rękę do wielu rzeczy, znajdzie potem znacznie łatwiej pracę, ponieważ jest gotów wziąć się do każdej pracy, jaka się nadarzy".

Mądry Goethe słusznie nauczał, że „kto chce coś stworzyć, musi czemś być". Każdy obywatel musi dążyć do tego, by sobą coś reprezentować, jakby cząstkę tego narodu, społeczeństwa, kraju; więc jakiś fach, zajęcie, przedsiębiorstwo, grupę ludzi i t. p., nie zaś tylko swoją kapotę i mądrzejsze czy głupsze poglądy, co gnieżdżą się u niego w głowie. Tak zwani „obywatele świeżego powietrza" jak również „rozbitki" są tylko kulą u nogi społeczeństwa, narówni z chorymi umysłowo lub niezdolnymi do pracy. Niestety, zdaje się, w życiu naszem, dość częsty to objaw. Nie zawsze trzeba

iść drogą najmniejszego oporu, ale zawsze z ufnością we własne siły. „Gdy masz co trudnego wykonać — mówi Baden-Powell— proś Boga o siły, ale bierz się bez zwłoki i z ochotą do pracy, bowiem Bóg pomaga tylko tym, którzy sami sobie pomagają".

8. Czas i praca.

Na miłość kraju zaklinam, abyś pilnował i ostrzegał zapaloną młodzież naszą, która oby mogła się poprawić z dawnej wady: wiele krzyczeć, mało robić. Adam Mickiewicz.

A czy ty znasz wartość pracy?

Praca jest podstawą naszego istnienia. Czyś pomyślał kiedy o człowieku zamkniętym samotnie w celi więziennej bez żadnego zajęcia? Czyż nie jest to dla niego największem cierpieniem? Może zauważyłeś, że ludzie, którzy pędzą życie próżniacze, są zwykle ludźmi złymi. Natura dobrego człowieka nie znosi próżnowania, jak nie znosi kłamstwa lub oszustwa.

Pewnie nieraz się skarżysz, że czasu ci na to czy owo braknie; i pewnie zwykle nie masz czasu na rzeczy dobre i pożyteczne — czyż to nie charakterystyczne dla nas? Zapewniam cię, że jeśli tylko będziesz się szczerze a umiejętnie oddawał pracy, mimo

najliczniejszych zajęć, znajdziesz czas na wszystko. Musisz jednak zawsze rzecz zaczętą dokończyć. Połowiczność i przerzucanie się z przedmiotu na przedmiot, brak stałości i wytrzymałości jest naszą powszechną wadą narodową. Powiedziano kiedyś: na wszystko wystarczy dzień czasu, gdy jednocześnie będziemy się zajmowali jedną rzeczą, lecz i roku będzie mało, gdy zechcemy dwie rzeczy robić jednocześnie.

Niezaprzeczoną też prawdą jest, (może nawet sam to sprawdziłeś), że im mniej masz zajęcia, tem mniej masz czasu; „ziewa się i przesuwa się wtedy pracę z dnia na dzień, odkłada się jej wykonanie i tak czas schodzi na niczem".

9. Rozrywki.

Prawdziwa nędza człowieka jest nie mieć dobrego wychowania.
H u g o K o ł ł ą t a j.

Gdy umiejętnie rozłożysz swą pracę, znajdziesz dość czasu na rozrywki.

Nie szukaj ich ciągle, lecz zabawić się bądź gotów w każdej chwili.

Rozrywki szlachetne, odświeżają nasz

umysł, wlewają energję, dają wewnętrzne zadowolenie. Człowiek jest ze swej natury obdarzony pewną wesołością. Zwykle tylko ludzie źli lub chorzy są bardzo zgryźliwi i patrzą ponuro na świat. Czyż nie słusznie powiedziano, że „wesołość jest lekarstwem boskiem“ — każdy człowiek powinien go używać; złość, gorycz, troskę, jak rdzę, należy spłukać w oliwie wesela. Nigdy nie będzie za często przypominać radę gen. Baden-Powell'a: „Uśmiechaj się zawsze, nawet w smutku i cierpieniu!“ W Ameryce założono „Klub optymistów“, a hasłem ich jest: „Uśmiechaj się“. Jednem z przysłowi klubu jest: „Kto się uśmiecha najczęściej, uzdrawia najprędzej — tak, bo podnosi ducha w otoczeniu i każe mu zapomnieć o trosce“.

Słyszałem zdanie, że dniem najbardziej straconym jest ten, gdyśmy się ani razu nie uśmiechnęli. Jest nawet przysłowie, które nam tę zasadę przypomina: „Więcej osiągniesz śmiechem, niż wyrąbiesz mieczem“.

Niezawodnie jednak i tutaj trzeba umieć znaleźć „złoty środek“, i wiedzieć kiedy można i trzeba być wesołym i uśmiechniętym, pamiętając, że zbyt często skłonni jesteśmy rzeczy prawdziwie poważne brać lekko, a nazbyt poważnie traktować błahostki.

10. Wolne chwile.

Każda dusza musi być czemkolwiek poruszana; jeśli nią nie ruszają wielkie rzeczy, to się będzie ruszać w nizkości i podłości. Adam Mickiewicz.

Mając chwilę wolną, najłatwiej jest „chodzić z kąta w kąt“ — jak to się mówi. Ale, jeżeli będziesz tak robił, może już za rok albo nawet prędzej, sam będziesz sobie czynił wymówki, mówiąc: „miałem wtedy tyle czasu, ileż to można było zrobić i t. d“.

Tak jest dlatego, że nie znasz jeszcze wartości czasu, a szczególniej czasu wolnego.

Korzystaj z chwil wolnych. Gorzej jest stracić chwilę wolną, niż zgubić wielką sumę pieniędzy. Pomyśl o tem, gdy wracasz ze szkoły lub z zajęcia, abyś resztę dnia jak najlepiej wyzyskał.

Na chwile wolne zachowaj sobie rozrywki, dobrą książkę, towarzystwo dobrych kolegów lub mądrych i zacnych ludzi.

Nawet przerwy w nauce można świetnie wykorzystać; chociażby dla swego rozwoju fizycznego.

Są chwile podczas dnia, gdy nie trzeba pracować, jednak wtedy trzeba snuć projekty, pragnienia na przyszłość, trzeba myśleć, ba nawet marzyć; a to jest też praca.

11. Przyjaźń.

„Przyjaźni zdrowia sobie przy kuflu
[życzymy,
A bodaj, że oboje przy kuflu
[tracimy.
Jan Kochanowski.

Nie myśl, że tak łatwo jest znaleźć człowieka. Pewnie przypominasz sobie opowiadanie, jak to mędrzec Diogenes nie mógł znaleźć człowieka, przebiegając ulice Aten z latarką w ręku. Ty jednak szukaj człowieka, prawdziwego człowieka. Dobra przyjaźń może ci wiele dać, zła cię pogrąży, prędzej nim się spostrzeżesz. Wesoło i swobodnie żegluje się po spokojnej fali—burza, huragan, pogrąża nas w odmętach.

Prof. Foerster powiada, że „przyjaźń bywa niebezpieczna dla słabych charakterów, na które zawsze działa zadowolenie lub niezadowolenie innych". I sprawdzono, że bywa to bardzo często słuszne.

Jednak życie w gronie towarzyszy dobrych i wesołych pozostawi zawsze miłe, jasne wspomnienia, a, jak mówi jeden ze znanych pedagogów, „może być dla człowieka kolebką jego wielkości".

Rozmowa z przyjacielem czy z przyjaciółką może być też zaliczona do najwyższych przyjemności.

Nie chodzi wtedy o spory i zawiłe dysputy, ale o rozmowę prostą, szczerą, serdeczną.

Znalazłem w dzienniczku taką o tem uwagę, wynotowaną z jakiegoś autora: „Rozmowa z przyjacielem jest jakoby czuwaniem nad budową, oglądaniem i ocenianiem symetrji i wygody jej części, sprawdzaniem trwałości i dokładności pracy, jest najlepszą drogą do sprostowania lub unikania błędów“.

12. Szkoła.

Ciągłe doskonalenie jest prawem świata. Bolesław Prus.

Staraj się, by to miejsce, gdzie przepędzasz najlepsze chwile twego życia, szkoła, stała ci się drogą, byś nawet wtedy, gdy opuścisz jej mury, zachował dla niej miłość i wdzięczność, bo

„cóż jest świętszego ponad miłowanie
miejsca młodości swej,
gdzie duch nasz rośnie?“

Szkoła angielska ma za swe hasło słowa wyryte na wrotach najstarszej swej uczelni, kolegjum Winchesterskiego: „Dobre wychowanie czyni człowieka“. To też jedną z charakterystycznych a wielce dodatnich cech zakładów naukowych i wychowawczych w An-

glji jest, że dawni uczniowie utrzymują ciągle i żywe stosunki ze swoim zakładem. Oby i u nas takie zapanowały stosunki! Pewno się będziesz tłumaczył tem oklepanem zdaniem, że „moja szkoła nie daje mi tego, co dać powinna“. Jest to zwykły wykręt; czyż wolno nam tak mówić? Tak samo jak „społeczeństwo wydaje państwo, a nie państwo społeczność wytwarza“, tak i społeczność szkolna może i powinna dążyć do wytworzenia dobrej szkoły, podnosić poziom moralny jej wychowańców, wyrabiać doskonałą opinię. Jak zapatrywali się na to w Polsce ludzie zacni i mądrzy, niechaj zaświadczy „Katechizm rycerski“, ułożony dla pierwszej w Polsce szkoły obywatelskiego wychowania — korpusu kadetów, która wydała największego naszego harcerza, naczelnika Tadeusza Kościuszkę.

13. Jak się uczyć?

Najwyższą rzeczą, której rad
Najbardziej w niebie Bóg, jest ład.
On, który wiecznym zdąża śladem,
Wiedz to —jest w pierwszym rzędzie [ładem.

Znów powróciłeś do domu, oddajesz się codziennym zajęciom. Teraz szczególniej nie zapominaj o wesołości.

Nazywają często uczenie się „kuciem", „wkuwaniem". Nie wiem, czy może być coś szkodliwszego. Przedmiotów nie wolno „wkuwać", wtłaczać w głowę, według jakiegoś szablonu — ale muszą one być przez nas zrozumiane, opanowane. Przez czytanie o danym przedmiocie, poczynając od rzeczy najłatwiejszych, jak najczęstsze przy każdej sposobności wskrzeszanie w pamięci rzeczy, których nauczyliśmy się, częste, że tak nazwę, „zaglądanie" do przedmiotu, przez wzbudzenie zainteresowania się nim, zaznajomienie się z jego stroną praktyczną i użytecznością — najlepiej nauczymy się przedmiotu. Do tego jest nieodzowna skupiona uwaga, duża doza cierpliwości i wytrwałości. Staraj się, powróciwszy do domu, odtworzyć na zasadzie jedynie pobieżnych notatek czy krótkiego planu dany wykład, słyszany w szkole. Jeśli do tego dojdziesz, niezmiernie ułatwisz sobie pracę, zaoszczędzisz wiele sił i czasu, a nie będziesz się potrzebował obawiać, że rzecz jakąś łatwo zapomnisz.

Rozłóż sobie pracę naukową, podziel ją, przechodząc od jednego działu do drugiego i opanowując je kolejno. „Gdy będziesz wiedział jak wykonać każdą część całości, potrafisz i całość stworzyć". Może niejeden z nas sam na sobie doświadczył jakiem złem jest przerzucanie się z przed-

miotu na przedmiot i dyletanckie jego traktowanie.

A już najgorzej się uskarżać: „ile ja mam pracy; od samego rana do nocy, i t. p.“ Odbierasz wtedy energję i chęć do niej sobie i innym.

Natomiast uzbrój się w cierpliwość, bo ta — jak mówi pewien pedagog amerykański — najlepiej zabezpiecza porządek.

Przecież twierdzą nawet, że „gienjusz jest to właśnie cierpliwość“.

14. Dom rodzinny.

„Najenergiczniejszy człowiek potrzebuje, by go ktoś kochał. Inaczej czuje w sobie śmierć, a jego energja zwraca się przeciw życiu“.
Henryk Sienkiewicz.

„Najpierwsza szkoła rycerska dla harcerza — mówi jedna z gawęd harcerskich — to dom rodzinny“.

Nie każdy może odczuł czem on jest dla niego, ale każdy musi dążyć do tego, by się o tem przekonać.

„Musi on — harcerz polski — wnieść weń radość życia i pomoc dzielną we wszystkich frasunkach, aby życie zaczynać od czynów“.

W Anglji dziś jeszcze istnieje „home" czyli ognisko rodzinne, rodzina silna, zwarta, jednolita. Tak też było i w Polsce; dziś zaczyna się ów dom rodzinny chwiać.

I źle jest.

A przecież dom rodzinny właśnie ta rodzina nie pozwoliła, by nas wynarodowiono.

„Polskę trzeba było zabijać w każdym domu polskim, a to już jest rzecz przechodząca wszelkie siły państwowe naszych zaborców" — mówił Sienkiewicz.

„Jeżeli powiodło mi się w życiu, zawdzięczam to mojej matce"—pisze Baden-Powell. A przecież właśnie kobieta, matka może i musi dokonać tak wiele dla domu rodzinnego, jego ciepła, miłości, zdrowia, jego ducha polskiego; „matka jest z dziećmi i ona urabia materjał ich dusz, a to co ona wszczepi, będzie zawsze tkwiło w organizmie ich dusz".

Jeżeli więc chcesz być wiernym i użytecznym tej ziemi twej, Polsce, w gnieździe domowem, musisz być pożytecznym i twórczym obywatelem. Wszak rycerz to wierny, czuły syn, serdeczny, oddany brat, to— domu rodzinnego wierny przyjaciel i najpierwszy sługa".

15. Dzienniczki.

Szczęście każdy nosi w sobie.
B o l e s ł a w P r u s.

Teraz zwróć się znów ku sobie; sobą się zajmij! Posłuchaj raz jeszcze, co mówi gen. Baden-Powell: „Najgoręcej polecam wszystkim skautom, żeby wcześnie zaczynali prowadzić dzienniczki. Wierzcie mi, że to i przyjemność wielka i korzyść niemała. Gdy byłem małym chłopcem, prowadziłem zawsze taki dzienniczek i ozdabiałem go obficie bardzo nieudolnymi rysunkami. Po tygodniu posyłałem go mojej matce, a ona sumiennie składała i przechowywała wszystkie moje dzienniczki. Czyniłem to i później w dalszym ciągu. Pomyślcie, jak mi to dziś przyjemnie przeglądać ten stos książeczek, które są jak gdyby historją mojego życia... Czy pamiętałeś o dobrych uczynkach? Od tego twój dzienniczek".

W twem postępowaniu kierować ci się będzie najłatwiej odpowiedzią na pytanie: „czy to jest słuszne, czy niesłuszne?—gdzie jest prawda, a gdzie fałsz? — co jest piękne, a co brzydkie? — W dzienniczku twym nie umieszczaj suchych faktów i zdarzeń, ale staraj się na te odpowiadać pytania.

16. „Nie pytaj wiele, a bierz się żwawo do roboty".

„Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe
A nie w uwiędłych laurów liść,
Z uporem stroić głowę".
Asnyk.

Ale już dzień dobiega końca. A ty masz jeszcze wiele pytań! Tak, niezawodnie, masz ich bardzo wiele. Pytaj się samego siebie, zacnych i mądrych ludzi, dobrej książki! Ja ci doradzę, abyś zadał sobie nadewszystko jedno pytanie: „Co zdziałałem w dniu dzisiejszym? czy zrobiłem coś pożytecznego? czy czas wolny spędziłem odpowiednio?" I kończ dzień z Bogiem, jak z Bogiem go zacząłeś. A gdy potem zaśniesz z uczuciem rzetelnie spełnionego obowiązku, nazajutrz obudzisz się z nową energją, nową chęcią do pracy.

Wówczas doradzić ci chyba wypada jedynie słowami gen. Roberta Baden-Powell'a:

„Nie pytaj wiele, a bierz się żwawo do roboty".

PORADNIK DLA SAMOUKÓW (Wydanie nowe).

Tom I: O zmianach w wydaniu nowym.—O nauce. — **Matematyka:** Wskazówki dla nauczających i dla studjujących w zakresie: początkowym, średnim i wyższym. W opracowaniu: J. Łukasiewicza, St. Kwietniewskiego, Z. Janiszewskiego, W. Sierpińskiego, St. Zaremby, St. Mazurkiewicza. Warszawa, 1915 str. XXXIX + 618, z 34 fig. i tablicą . . . . Mk. 6.—

Tom II: **Fizyka, Geofizyka i Meteorologja;** wskazówki dla nauczających i studjujących w zakresie: początkowym, średnim i wyższym. W opracowaniu: M. Smoluchowskiego, M. P. Rudzkiego i R. Mereckiego.—Warszawa, 1917. str. VIII. + 526. . 6.—

Dalsze tomy (Nauki przyrodnicze) w krótce ukażą się.

SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNIACH GEBETHNERA i WOLFFA, WARSZAWA — LUBLIN — ŁÓDŹ — KRAKÓW — G. GEBETHNER i S-ka.

KRWAWE DNI KWIETNIOWE w WARSZAWIE w r. 1794.

Wybuch powstania Kościuszkowskiego.

Wydanie wytworne. — Cena Mk. 1.25.

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

K. D. H.!!!
KOMISJA DOSTAW HARCERSKICH
WARSZAWA, ZŁOTA 46.
PATRZ DALEJ!!!

S T Y C Z E Ń

1	WTOREK O. Pań. Nowy Rok
2	ŚRODA *Im. Jezus*
3	CZWARTEK Daniela M.
4	PIĄTEK † Tytusa B.
5	SOBOTA *Wig.* Telesfora

STYCZEŃ

6	NIEDZIELA Obj. P. Trzech Kr.
7	PONIEDZIAŁEK Lucjana M.
8	WTOREK Seweryna O.
9	ŚRODA Marcjanny P.
10	CZWARTEK Agatona P.
11	PIĄTEK † Honoraty Pan.
12	SOBOTA Arkadjusza

STYCZEŃ	
13	NIEDZIELA Weroniki P.
14	PONIEDZIAŁEK Hilarego B.
15	WTOREK Pawła I Pustel.
16	ŚRODA Marcelego P.
17	CZWARTEK Antoniego O.
18	PIĄTEK † Kat. św. Piotra
19	SOBOTA Henryka B. W.

STYCZEŃ

20	NIEDZIELA	Fabiana P.
21	PONIEDZIAŁEK	Agnieszki M.
22	WTOREK	Wincentego
23	ŚRODA	*Zaślubiny N.M.P.*
24	CZWARTEK	Tymoteusza
25	PIĄTEK	†*Nawr. św. Pawła*
26	SOBOTA	Polikarpa B. M.

STYCZEŃ	
27	NIEDZIELA Jana Złot.
28	PONIEDZIAŁEK Obj. św. Agnieszki
29	WTOREK Franciszka Sal.
30	ŚRODA Martyny P.
31	CZWARTEK Piotra Nol.
LUTY	
1	PIĄTEK † *Wig.* Ignacego
2	SOBOTA **Oczyszcz. N. M. P.**

L U T Y
3 NIEDZIELA Błażeja
4 PONIEDZIAŁEK Ansgarego
5 WTOREK Agaty P. M.
6 ŚRODA Doroty P. M.
7 CZWARTEK Romualda
8 PIĄTEK † Jana z Matty
9 SOBOTA Apolonji

L U T Y	
10	NIEDZIELA Scholastyki
11	PONIEDZIAŁEK Objaw. N. M. P.
12	WTOREK Eulalji Panny
13	ŚRODA † *Popielec.* Jana
14	CZWARTEK Walentego
15	PIĄTEK † Faustyna
16	SOBOTA † Juljanny

LUTY	
17	NIEDZIELA Patrycjusza
18	PONIEDZIAŁEK Symeona B. M.
19	WTOREK Konrada M.
20	ŚRODA † *S. d.* Leona
21	CZWARTEK Maksymiljana
22	PIĄTEK † *S. d. św. Piotra*
23	SOBOTA † *S. d.* Piotra

L U T Y

24	NIEDZIELA Sergjusza M. Ed.
25	PONIEDZIAŁEK *Macieja Apostoła*
26	WTOREK Zygfryda
27	ŚRODA † Aleksandra
28	CZWARTEK Leandra B.

M A R Z E C

1	PIĄTEK † Albina B. W.
2	SOBOTA † Heleny Cesarz.

MARZEC

3	NIEDZIELA	Kunegundy
4	PONIEDZIAŁEK	Kazimierza
5	WTOREK	Adrjana M.
6	ŚRODA	† Wiktora
7	CZWARTEK	Tomasza
8	PIĄTEK	† *Bł. Wincentego*
9	SOBOTA	† Franciszki R.

MARZEC

10	NIEDZIELA 40 męczen.
11	PONIEDZIAŁEK Konstantego W.
12	WTOREK Grzegorza
13	ŚRODA † Krystyny
14	CZWARTEK Matyldy Kr.
15	PIĄTEK † Klemensa
16	SOBOTA † Abrahama

MARZEC

17	NIEDZIELA Józefa z A.
18	PONIEDZIAŁEK Gabryela Arch.
19	WTOREK *Józefa Obl.*
20	ŚRODA † Wolframa B.
21	CZWARTEK Benedykta O.
22	PIĄTEK † Katarzyny W.
23	SOBOTA † Katarzyny Kr.

M A R Z E C

24	NIEDZIELA *Palm.* Marka
25	PONIEDZIAŁEK Zwiast. N. M. P.
26	WTOREK Ludgera B.
27	ŚRODA † Jana Dam.
28	CZWARTEK † *Wiel.* Jana
29	PIĄTEK †† *Wiel.* Eustaz.
30	SOBOTA † *Wiel.* Anieli

M A R Z E C

31 NIEDZIELA
Zmartw. Chr. P.

K W I E C I E Ń

1 PONIEDZIAŁEK
Wielkan. Teodory

2 WTOREK
Wielkan. Francisz.

3 ŚRODA
Ryszarda

4 CZWARTEK
Izydora

5 PIĄTEK
† Wincentego

6 SOBOTA
Wilhelma O.

KWIECIEŃ

7	NIEDZIELA	*Przewod.* Epifan.
8	PONIEDZIAŁEK	Dyonizego
9	WTOREK	Marji Kleofasowej
10	ŚRODA	Ezechiela
11	CZWARTEK	Leona Wielkiego
12	PIĄTEK	† Wiktora M.
13	SOBOTA	Hermenegilda

KWIECIEŃ

14	NIEDZIELA Walerjana
15	PONIEDZIAŁEK Anastazego
16	WTOREK Marceljana
17	ŚRODA *Uroc. św. Józefa*
18	CZWARTEK Bogumiła W.
19	PIĄTEK † Tymona
20	SOBOTA Sulpicjusza

KWIECIEŃ	
21	NIEDZIELA Anzelma
22	PONIEDZIAŁEK Sotera i Kaja
23	WTOREK *Wojciecha*
24	ŚRODA Fidelisa K.
25	CZWARTEK *Marka Ewang.*
26	PIĄTEK † Kleta i Marc.
27	SOBOTA Teofila B.

KWIECIEŃ	
28	NIEDZIELA Pawła od Krz.
29	PONIEDZIAŁEK Piotra M.
30	WTOREK Katarzyny

MAJ	
1	ŚRODA *Filipa i Jakóba*
2	CZWARTEK Zygmunta
3	PIĄTEK + *Znal. Krzyża św.*
4	SOBOTA Florjana M.

M A J
5 NIEDZIELA Piusa V P.
6 PONIEDZIAŁEK *Krz. d. Jana Apost.*
7 WTOREK *Krz. d.* Domiceli
8 ŚRODA *Krz. d.* Stanisława
9 CZWARTEK **Wniebowst. Pańsk.**
10 PIĄTEK † Izydora Or.
11 SOBOTA Mamerta

M A J

12	NIEDZIELA	*N. M. P. Łask.*
13	PONIEDZIAŁEK	Serwacego
14	WTOREK	Bonifacego
15	ŚRODA	Zofji Wd.
16	CZWARTEK	Jana Nepom.
17	PIĄTEK	† Paschalisa
18	SOBOTA	*Wig.* Feliksa

MAJ	
19	NIEDZIELA Zesł. Ducha Św.
20	PONIEDZIAŁEK Świąt. Bernarda
21	WTOREK Wiktora
22	ŚRODA † *S. dz.* Julji P.
23	CZWARTEK Dezyderego
24	PIĄTEK † *S. dz.* Joanny
25	SOBOTA † *S. dz.* Grzegorza

MAJ	
26	NIEDZIELA Trójcy Św. Filipa
27	PONIEDZIAŁEK Bedy W. D. K.
28	WTOREK Augustyna
29	ŚRODA Teodozji
30	CZWARTEK Boże Ciało. Fel.
31	PIĄTEK † Anieli P.
CZERWIEC	
1	SOBOTA Bł. Jakuba Str.

CZERWIEC

2	NIEDZIELA Marcelina
3	PONIEDZIAŁEK Erazma B. M.
4	WTOREK Franciszka
5	ŚRODA Bonifacego
6	CZWARTEK Norberta
7	PIĄTEK † *Serca Jezus.*
8	SOBOTA Maksyma P.

CZERWIEC
9 NIEDZIELA Pryma i Felicjana
10 PONIEDZIAŁEK Małgorzaty
11 WTOREK Barnaby
12 ŚRODA Jana W.
13 CZWARTEK Antoniego
14 PIĄTEK † Bazylego
15 SOBOTA Wita i Modesta

CZERWIEC	
16	NIEDZIELA Bennona
17	PONIEDZIAŁEK Innocentego
18	WTOREK Marka i Marc.
19	ŚRODA Gerwazego
20	CZWARTEK Sylwerjusza
21	PIĄTEK † Alojzego
22	SOBOTA Paulina

CZERWIEC	
23	NIEDZIELA Agrypiny
24	PONIEDZIAŁEK *Nar. św. Jana*
25	WTOREK Prospera
26	ŚRODA Jana i Pawła
27	CZWARTEK Władysława
28	PIĄTEK † *Wig.* Leona
29	SOBOTA **Piotra i Pawła**

CZERWIEC

30	NIEDZIELA Wsp. św. Pawła

LIPIEC

1	PONIEDZIAŁEK *N. Kr. P. J. Chr.*
2	WTOREK *Nawiedz. N. M. P.*
3	ŚRODA Anatoljusza
4	CZWARTEK Józefa Kalasan.
5	PIĄTEK † Antoniego
6	SOBOTA Izajasza Pr.

LIPIEC

7	NIEDZIELA Cyryla i Met.	
8	PONIEDZIAŁEK Elżbiety Kr.	
9	WTOREK Weroniki P.	
10	ŚRODA 7 braci Męcz.	6.65
11	CZWARTEK Pelagji M.	
12	PIĄTEK † Jana Gwalberta	
13	SOBOTA Małgorzaty	

LIPIEC

14	NIEDZIELA Bonawentury
15	PONIEDZIAŁEK Rozesł. Ap.
16	WTOREK *N. M. P. Szk.*
17	ŚRODA Aleksego W.
18	CZWARTEK Szymona
19	PIĄTEK † Wincentego
20	SOBOTA Czesława W.

LIPIEC

21	NIEDZIELA Praksedy
22	PONIEDZIAŁEK Marji Magdaleny
23	WTOREK Apolinarego
24	ŚRODA *Bł. Kunegundy*
25	CZWARTEK *Jakóba Ap.*
26	PIĄTEK † *Anny M. NMP.*
27	SOBOTA Natalji M.

LIPIEC
28 NIEDZIELA Inocentego
29 PONIEDZIAŁEK Marty P.
30 WTOREK Julitty i Don.
31 ŚRODA Ignacego L.
SIERPIEŃ
1 CZWARTEK *Piotra w Ok.*
2 PIĄTEK † *N. M. P. An.*
3 SOBOTA Zn. rel. św. Sz.

SIERPIEŃ	
4	NIEDZIELA Dominika
5	PONIEDZIAŁEK *N. M. P. Śn.*
6	WTOREK *Przem. Pańskie*
7	ŚRODA Kajetana
8	CZWARTEK Cyrjaka
9	PIĄTEK † Romana M.
10	SOBOTA Wawrzyńca

SIERPIEŃ

11	NIEDZIELA Zuzanny
12	PONIEDZIAŁEK Klary P.
13	WTOREK Hippolita
14	ŚRODA † *Wig.* Euzeb.
15	CZWARTEK **Wniebow. N. M. P.**
16	PIĄTEK † *Joach. O. NMP.*
17	SOBOTA *Jacka Wyzn.*

SIERPIEŃ	
18	NIEDZIELA Firmina B. W.
19	PONIEDZIAŁEK Marjana W.
20	WTOREK Bernarda
21	ŚRODA Joanny F.
22	CZWARTEK Symforjana
23	PIĄTEK † Filipa i Ben.
24	SOBOTA Bartłomieja

SIERPIEŃ

25	NIEDZIELA Ludwika Kr.
26	PONIEDZIAŁEK *N. M. P. Jasn.*
27	WTOREK Prz. rel. św. K.
28	ŚRODA Augustyna
29	CZWARTEK *Śc. gł. św. Jana*
30	PIĄTEK † Róży Lim. P.
31	SOBOTA Rajmunda W.

W R Z E S I E Ń

1	NIEDZIELA	Bł. Bronisł. P.
2	PONIEDZIAŁEK	Stefana Kr.
3	WTOREK	Szymona Sł.
4	ŚRODA	Rozalji P.
5	CZWARTEK	Wawrzyńca
6	PIĄTEK	† Zacharjasza
7	SOBOTA	† *Wig.* Jana M.

WRZESIEŃ	
8	NIEDZIELA **Narodz. N. M. P.**
9	PONIEDZIAŁEK Sergjusza
10	WTOREK *Im. N. M. P.*
11	ŚRODA Prota i Jacka
12	CZWARTEK Gwidona
13	PIĄTEK † Eugenji P.
14	SOBOTA *Podw. Krz. św.*

WRZESIEŃ	
15	NIEDZIELA *N. M. P. Bol.*
16	PONIEDZIAŁEK Euzebji P. M.
17	WTOREK *N. Serca NMP.*
18	ŚRODA † *S. d.* Józefa
19	CZWARTEK Januarjusza
20	PIĄTEK † *S. d.* Eustachj.
21	SOBOTA † *S. d. Mateusza*

WRZESIEŃ

22	NIEDZIELA Tomasza
23	PONIEDZIAŁEK Tekli P.
24	WTOREK *NMP. od w. n.*
25	ŚRODA *Ładysława*
26	CZWARTEK Cyprjana
27	PIĄTEK † Kozmy i Dam.
28	SOBOTA † Wacława

WRZESIEŃ

29 NIEDZIELA
Michała Ar.

30 PONIEDZIAŁEK
Heronima

PAŹDZIERNIK

1 WTOREK
Bł. Jana z Duk.

2 ŚRODA
Aniołów St.

3 CZWARTEK
Kandyda

4 PIĄTEK
† Franciszka

5 SOBOTA
Placyda M.

PAŹDZIERNIK

6	NIEDZIELA Brunona W.
7	PONIEDZIAŁEK *N. M. P. Róż.*
8	WTOREK Pelagji, Bir.
9	ŚRODA Dyonizego
10	CZWARTEK Franciszka
11	PIĄTEK † Placydy
12	SOBOTA † Maksymiljana

PAŹDZIERNIK

13	NIEDZIELA Edwarda Kr.	P.
14	PONIEDZIAŁEK Kaliksta P.	
15	WTOREK Teresy P.	Jadwigi P.P.
16	ŚRODA Martynjana	
17	CZWARTEK Wiktora M.	
18	PIĄTEK † *Łukasza*	P.
19	SOBOTA Piotra z Alk.	

PAŹDZIERNIK

20	NIEDZIELA *Jana Kant.*
21	PONIEDZIAŁEK Urszuli P. M.
22	WTOREK Korduli
23	ŚRODA Seweryna
24	CZWARTEK *Rafała Ar.*
25	PIĄTEK † Kryspina
26	SOBOTA Ewarysta

PAŹDZIERNIK
27 NIEDZIELA Sabiny P.
28 PONIEDZIAŁEK *Szym. i Tad.*
29 WTOREK Narcyza B.
30 ŚRODA Germana
31 CZWARTEK † *Wig.* Symfron.
LISTOPAD
1 PIĄTEK † **Wszyst. Sw.**
2 SOBOTA *Dzień Zaduszny*

LISTOPAD
3 NIEDZIELA Huberta B.
4 PONIEDZIAŁEK Karola Bor.
5 WTOREK Zacharjasza
6 ŚRODA Leonarda
7 CZWARTEK Nikandra
8 PIĄTEK † Gotfryda
9 SOBOTA Teodora M.

LISTOPAD

10	NIEDZIELA Andrzeja
11	PONIEDZIAŁEK Marcina B.
12	WTOREK Marcina P.
13	ŚRODA *Stanisł. Kost.*
14	CZWARTEK Jukunda B.
15	PIĄTEK † Leopolda W.
16	SOBOTA Edmunda

LISTOPAD
17 NIEDZIELA Grzegorza
18 PONIEDZIAŁEK Odona P.
19 WTOREK Elżbiety Kr.
20 ŚRODA Feliksa W.
21 CZWARTEK *Of. N. M. P.*
22 PIĄTEK † Cecylji P. M.
23 SOBOTA Klemensa

LISTOPAD
24 NIEDZIELA Jana od Krz.
25 PONIEDZIAŁEK Katarzyny
26 WTOREK Piotra P.
27 ŚRODA Wirgiljusza
28 CZWARTEK Mansweta
29 PIĄTEK † Saturnina
30 SOBOTA *Andrzeja Ap.*

GRUDZIEŃ

1	NIEDZIELA	Eligjusza
2	PONIEDZIAŁEK	Bibianny P.
3	WTOREK	Franciszka
4	ŚRODA	† Barbary P.
5	CZWARTEK	Sabby Op.
6	PIĄTEK	† Mikołaja B. W.
7	SOBOTA	† *Wig.* Ambroż.

GRUDZIEŃ

8	NIEDZIELA N. P. N. P. M.
9	PONIEDZIAŁEK Walerji P. M.
10	WTOREK *N. M. P. Lor.*
11	ŚRODA † Damazego
12	CZWARTEK Aleksandra
13	PIĄTEK † Łucji P. M.
14	SOBOTA Dyoskora

GRUDZIEŃ	
15	NIEDZIELA Walerjana
16	PONIEDZIAŁEK Euzebjusza
17	WTOREK Łazarza B.
18	ŚRODA *† S.d. Ocz. NMP.*
19	CZWARTEK Darjusza
20	PIĄTEK *† S.d.* Teofila M.
21	SOBOTA *† S.d. Tomasza*

GRUDZIEŃ	
22	NIEDZIELA Herona M.
23	PONIEDZIAŁEK Wiktorji P.
24	WTOREK † *Wig.* Irminy
25	ŚRODA **Nar. Chr. P.**
26	CZWARTEK **Szczepana M.**
27	PIĄTEK † *Jana Ap. Ew.*
28	SOBOTA *Młodzianków*

G R U D Z I E Ń

29	NIEDZIELA Tomasza B.
30	PONIEDZIAŁEK Eugenjusza
31	WTOREK Sylwestra P.

KOMISJA DOSTAW HARCERSKICH

POLECA PRZYBORY RYNSZTUNKU HARCERSKIEGO ORAZ WSZELKIE WYDAWN. HARCER. i POMOCNICZE

HURT i DETAL!

DLA KOM. DOSTAW PROWINCJON. RABAT!
ADRESOWAĆ: GŁ. KW. Z. H. P. — KOM. DOSTAW HARC. — WARSZAWA
Złota № 46.

CZYŃ CODZIEŃ TWĄ

Godzina	Poniedz.	Wtorek	Środa
7 — 8			
8 — 9			
9 — 10			
10 — 11			
11 — 12			
12 — 1			
1 — 2			
2 — 3			
3 — 4			
4 — 5			
5 — 6			
6 — 7			
7 — 8			
8 — 9			
9 — 10			

NAJBLIŻSZĄ POWINNOŚĆ.

Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela

CZYŃ CODZIEŃ TWĄ

Godzina	Poniedz.	Wtorek	Środa
7 — 8			
8 — 9			
9 — 10			
10 — 11			
11 — 12			
12 — 1			
1 — 2			
2 — 3			
3 — 4			
4 — 5			
5 — 6			
6 — 7			
7 — 8			
8 — 9			
9 — 10			

NAJBLIŻSZĄ POWINNOŚĆ.

Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela

Wycieczki i Ćwiczenia odbyte.

Dzień	godz.	DOKĄD (plan wycieczki)

Wycieczki i Ćwiczenia odbyte.

Dzień	godz.	DOKĄD (plan wycieczki)

Wycieczki i Ćwiczenia odbyte.

Dzień	godz.	DOKĄD (plan wycieczki)

Niektóre rzeczy, o których harcerz wiedzieć powinien.

W polu.

Jak obliczać czas i przebytą drogę?

1. Gdy wykonywasz jakąś czynność, oblicz w przybliżeniu, nie patrząc na zegarek, ile na nią czasu zużyłeś; potem sprawdź według zegarka.

2. Gdy chcesz wiedzieć, która godzina, spójrz przedewszystkiem na słońce, by ją określić samemu; znów sprawdź według zegarka.

3. Zaglądaj często do kalendarzyka, gdzie podany jest czas wschodu i zachodu słońca i księżyca, abyś wiedział, kiedy się ciemno robi, kiedy słońce wschodzi i t. d.

4. Skoro piszesz doniesienie czy jakikolwiek list, lub notujesz coś w dzienniku, nie zapomnij o zaznaczeniu godziny, o której pisałeś.

5. Ucz się obliczać przebytą drogę, według czasu i naodwrót.

6. Szybkość marszu zależy w dużym stopniu od warunków zewnętrznych (upały, niepogoda, wiatr, teren), jak również od sił samego piechura i jego obciążenia (ubranie, buty, plecak i t. d.).

7. Stosuj się w marszu zawsze do słabszych, tylko bowiem wtedy zyskasz na czasie i siłach.

8. Długość kroku wojskowego austryjack. wynosi 75 cm., czyli 100 m. = 133 X, a 1 km. = 1330 X wojsk. Długość kroku wojskowego niemieckiego wynosi 80 cm., czyli 100 m. = 125 X, a 1 km. = 1250 X wojsk.

1 km. przechodzi się:

w szybkiem tempie w 10 — 11 min., czyli w 1 g. ok. 6 km.,

w średniem tempie 12—13 min., czyli w 1 g. ok. 5 km.,

w wolnem tempie 14—15 min., czyli w 1 g. ok. 4 km.,

„krokiem skautowym“ (bieg i chód naprzemian) robi się 1 km. w 7 — 8 min.,

biegiem robi się 1 km. w 5 — 6 min.

9. W terenie górzystym, dodaje się na 100 m. wzniesienia, 15 min., oprócz zwykłego czasu i 7, 5 min. przy pochodzie w dół. W wysokich górach przy silnych spadkach (Tatry) doliczamy 20 —25 min. na każde 100 m.

10. Choćbyś zwykle chodził krokiem innym, naucz się robić kroki wojskowe austr. lub niemieckie i zapamiętaj ile takich kroków robi się w ciągu minuty: austr. 89× — 133×; niemieck. 83× — 125×.

11. Zamianę kroków wojsk. austr. na metry i odwrotnie łatwo uskutecznić w sposób następujący:

a) do liczby metrów dodaj 1/3 tej liczby, a otrzymasz kroki.

b) od liczby kroków odejmij 1/4 tej liczby, a otrzymasz metry.

Zamianę kroków wojskowych niemiec. na metry i odwrotnie uskutecznisz:

a) do liczby metrów dodaj 1/4 tej liczby, a otrzymasz kroki.

b) od liczby kroków odejmij 1/5 tej liczby, a otrzymasz metry.

12. Naucz się obliczać czas marszu, szczególniej z mapy:

a) na mapie wyznacz drogę marszu (naucz się szybko rozpoznawać drogi najkrótsze!),

b) od punktu wyjścia odmierz cyrklem, linijką czy skrawkiem papieru proste odcinki drogi, które kolejno przenosisz na podziałkę mapy (co np. wyniesie 25 km.),

c) pomnóż otrzymaną długość drogi przez czas potrzebny do przejścia na 1 km., np. 25×12=300 (min.) = 5 godz., a po do-

liczeniu czasu potrzebnego na odpoczynki (po każdej godzinie marszu 10 min.; w połowie marszu (1/2—1 godz.) czyli 5+3 . 10+30 = 6 godz.) otrzymasz czas potrzebny na przebycie drogi.

Ocenianie odległości *).

1. Niedoceniasz odległości:

a) w jasnem świetle i przy zimnem, czystem lub wilgotnem powietrzu (przed i po deszczu, podczas deszczu lub śniegu),

b) na tle barwy odmiennej lub jaśniejszej, niż przedmiot oceniany,

c) gdy słońce masz za sobą,

d) ku górze lub ku dołowi,

e) przez jednostajną jasną płaszczyznę (śnieg, woda, zboże),

f) poprzez teren niewidoczny (falisty, przerznięty wąwozami czy dolinami).

Przeceniasz natomiast:

a) w suchem powietrzu,

b) w ciemnem oświetleniu (mgła, chmury, o zmierzchu, w lesie),

c) gdy patrzysz pod słońce,

d) gdy przedmiot zlewa się z barwą tła,

e) gdy przedmiot jest częściowo widzialny lub niewielki w porównaniu z otoczeniem lub planem przednim,

---

*) Korzystano z „Vade mecum" Z. Wyrobka.

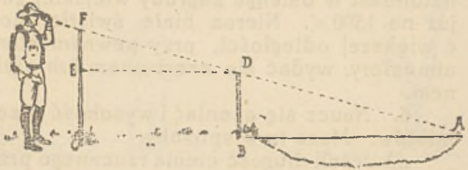
f) poprzez teren nierównomiernie oświetlony (przestrzenie zagajników, lasów),

g) gdy klęczysz lub leżysz.

2. Wogóle łatwiej oceniać z większą dokładnością mniejsze przestrzenie. Dlatego przy ocenianiu wielkich przestrzeni dziel je na połowy, czy ćwierci i te części oceniaj.

3. Przestrzeń między dwoma przedmiotami w terenie tem krótszą ci się wydaje, im dalej od niej stoisz. Trzymając ołówek poziomo w wyprostowanej przed siebie ręce, zamknij lewe oko i przesuwaj dotąd ołówek, aż pokryje przedmiot, którego oddalenie masz ocenić. Nie zmieniając położenia ołówka, zamknij prawe oko i patrz lewem na ile kroków (w prawo) przesunął się ołówek po terenie; tę liczbę pomnóż przez 10, a znajdziesz rzeczywistą odległość.

4. Przestrzeń, której przebyć niepodobna, (rzeka, bagno, wąwóz) zmierzysz łatwo, choć niedokładnie w sposób następujący:



Rys. 1.

wbij na brzegu rzeki, tuż nad wodą, (rys. 1) w punkcie B niewysoki kij, drugi zaś w punkcie C, położonym na linji prostopadłej do rzeki tak, abyś, patrząc przez wierzchołki obu kijów, widział brzeg niedostępny. Mając odległość BC i FE (różnica długości dwuch kijów), znajdziesz:

$$AB = \frac{ED.\ DB}{FE}$$

Gdy jeden kij jest 2 razy dłuższy od drugiego, szerokość rzeki = odległości między kijami (CB).

5. W nocy światło białe jest najdalej widoczne. Gdy siłę jego przyjmiemy za jednostkę = 1, to światło czerwone = $^1/_3$, zielone = $^1/_5$, niebieskie = $^1/_7$.

Siła światła zależy też od jego źródła. Światło lamp elektrycznych, używanych na kolejach żelaznych, można dojrzeć nawet z odległości większej niż 10 km.; światło natomiast w okienku zagrody wiejskiej ginie już na 1500×. Nieraz białe światło może z większej odległości, przy pewnym stanie atmosfery, wydać się czerwonem lub zielonem.

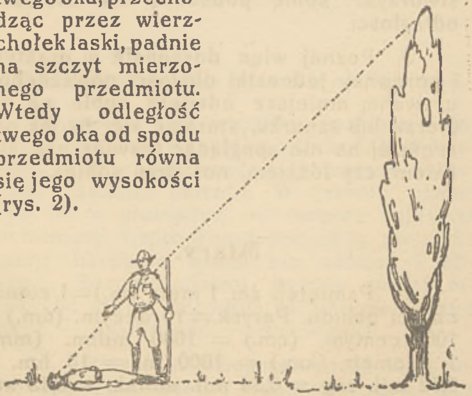
6. Naucz się oceniać i wysokość przedmiotów. Masz tu 2 sposoby:

a) Jeżeli długość cienia rzucanego przez laskę trzymaną pionowo = c, długość cienia

przedmiotu ocenianego = C, wysokość laski = w, wtedy wysokość przedmiotu

$$W = \frac{C.\ w}{c}$$

b) Weź laskę tak wysoką, by sięgała ci od stóp do oka. Połóż się na wznak stopami ku mierzonemu przedmiotowi (mniej więcej w tej odległości, jak przypuszczalnie wysoki jest dany przedmiot), a ustawiwszy laskę pionowo przy swych stopach, odsuwaj się lub zbliżaj do przedmiotu, aż promień twego oka, przechodząc przez wierzchołek laski, padnie na szczyt mierzonego przedmiotu. Wtedy odległość twego oka od spodu przedmiotu równa się jego wysokości (rys. 2).



Rys. 2.

Jak się ćwiczyć w ocenianiu odległości?

1. Idąc ulicą, czy gościńcem oceniaj w pamięci odległości różnych przedmiotów między sobą, ich odległość od ciebie, ich wysokość, wymiary, powierzchnię i t. p. Potem sprawdzaj.

2. Musisz utrwalić w twem oku pewną jednostkę mierniczą i nauczyć się odpowiednio ją zmniejszać w perspektywie. Tak stworzysz sobie podstawę do oceniania odległości.

3. Poznaj więc doskonale w praktyce i porównaj jednostki długości powszechnie używane; mniejsze odmierz sobie na papierze lub sznurku, starając się, by jak najczęściej na nie spoglądać (zawieś nad stolikiem, czy łóżkiem, noś przy sobie).

Miary.

1. Pamiętaj, że: 1 metr (m.)=1/40.000.000 części południ. Parysk.=10 decym. (dm.) = 100 centym. (cm.) = 1000 milim. (mm.) 1 kilometr (km.) = 1000 m. = 10 hm. = 0,62 mil. ang. = 0,54 mil. morsk. = 0,13 mil. geogr. = 0,94 wiorst.

1 yard. (y) = 3 stop. ang. (Feet) = 36 cali ang. (Inches), więc 12y=11 m. 1 wiorsta = 500 sążni = 1066,779 m.

2. Poznaj własne wymiary, gdyż nieraz możesz się nimi posługiwać przy wykonaniu jakiegoś pomiaru szkicu, rysunku (szerokość palca i poszczególnych stawów, rozpięcie między wielkim palcem a wskazującym lub małym, długość stopy boso i w bucie, rozpięcie ramion wzniesionych w bok, wysokość od stóp do wierzchołka głowy i do źrenicy oka i t. d.).

Zachowanie się patrolu w terenie.

Niema w tym wypadku szablonu. Zasada: widzieć wszystko, nie będąc widzianym. Przystosowywać szyk marszu do terenu i zadania patrolu. W terenie otwartym iść w gromadce, w terenie zakrytym w formacji rozproszonej, jednak by poszczególni harcerze mogli się widzieć i słyszeć. Bezpieczeństwo patrolu mniej zależy od szyku; decydują tu: ukrycie — czujność — ostrożność — ruchliwość.

1. Przejście wpoprzek drogi, linji kolejowej nigdy kolejno jeden po drugim, lecz jednocześnie w gromadce lub rozsypce

(szeregiem na lewo lub prawo wskos), to zależy od siły patrolu, oświetlenia i tła.

2. Miejscowości zamieszkałe: z reguły unikać. Przed wkroczeniem zbadać. Postępować po obu stronach ulicy. Wysłać na boki dla obejścia miejscowości małe patrole lub poszczególnych harcerzy.

3. Przejście przez wzgórze, cieśninę, jar, wyjście na skraj lasu—podobne. Tu najpierw „oko“ bada teren, patrole boczne obchodzą lub idą skrajem danego przedmiotu lub części terenu.

4. Teren otwarty przebywać szybko, możliwie biegiem w formacji skupionej. Gdy teren poprzerzynany przez patrole boczne lub nawet linję tyraljerską — ze szperaczami go badać.

5. Las duży badać trudno, można zrobić wywiad tylko pobieżny; strzec się zasadzki; przy wkraczaniu do lasu „oko“ bada skraj. W podszytym lesie straże boczne nie potrzebne (hałas!). Iść wzdłuż drogi, dwójkami. Las przejrzysty, — jak pod 4.

Orjentacja w terenie.

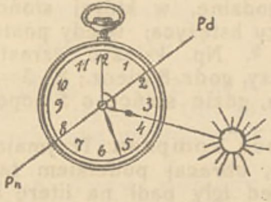
Aby się zorjentować w terenie, trzeba odnaleźć strony świata. W tym celu musisz wyznaczyć kierunek „północ—południe“ (N-S).

1. Według położenia słońca.

a) Słońce stoi w każdej porze roku
o g. 6 rano dokładnie na wschodzie
o g. 12 w poł. „ „ południu
o g. 6 wiecz. „ „ zachodzie.

Ponieważ w przeciągu jednej godziny słońce posuwa się o $1/6$ część kąta prostego, czyli o 15^0, znając więc godzinę czasu miejscowego, obliczysz kąt między kierunkiem ku słońcu, a kierunkiem południowym, czyli znajdziesz kierunek południka. Np. o godz. 3 pp. kąt ten wyniesie $15 \times 3 = 45$ na zach. Odnajdziesz go, gdy, obrócony ku słońcu, odmierzysz 45^0 w prawo (ku zachod.) od cienia rzucanego przez wbitą w ziemię pionowo laskę.

b) Trzymając zegarek poziomo, zwracasz go małą godzin. wskazówką ku słońcu, aby pokryła swój cień; obliczasz łuk od godziny obecnej do 12-ej, dzielisz go na połowy; linja zaś, poprowadzona przez środek zegarka i punkt podziału, wskaże ci kierunek N-S (rys. 3).



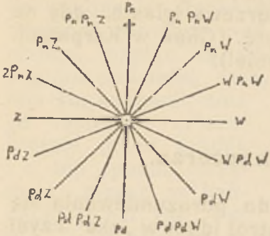
Rys. 3.

2. **Według gwiazdy polarnej**: Przedłużając pięciokrotnie odległość między dwoma tylnemi kołami „Wielkiej Niedźwiedzicy", („Wielkiego Wozu"), trafisz na gwiazdę polarną, wskazującą północ.

3. **Według księżyca**: Gdy księżyc w pełni, postępuj jak pod 1,b. Księżyc wzrasta, gdy jego sierp zwrócony jest końcami w prawo (litera D; księżyc „Dopełnia"); maleje zaś, gdy sierp zwraca swe końce w lewo (litera C; księżyc „Ciemnieje"). Podziel tarczę księżyca, dopełniając ją w myśli, gdy nie jest cała widoczna, na 12 części wzdłuż średnicy, a po ocenieniu, ile tych części na nim w danej chwili widać, odczytaj godzinę na zegarku. Do tej godziny dodaj, gdy księżyc maleje, lub odejmij, gdy księżyc wzrasta, ilość oświetlonych dwunastych części księżyca, a otrzymana suma lub różnica da godzinę, w której słońce stałoby na miejscu księżyca; wtedy postępuj, jak pod 1 a i b. Np. księżyc wzrasta, widać $^3/_{12}$ cz. tarczy, godz. 8 wiecz.; 8—3=5; czyli księżyc tam, gdzie słońce o 5 popoł.

4. **Za pomocą kompasu**: Trzymając kompas poziomo, obracaj pudełkiem tak, aby ciemny koniec igły padł na literę N, poczem skręć kompas w prawo (na

wschód¹), aby wyrównać zboczenie magnetyczne na zachód (Warszawa 4,5°, Kraków 5°, Lwów 3°, Wilno 2,5°, Poznań 6°), oznaczone zazwyczaj na dnie kompasu, na lewo od napisu Pn (N). Wtedy linja Pn — Pd wskazuje kierunek północ południe w terenie. Gdy znasz ten kierunek, odnajdziesz z łatwością inne strony świata. Na wielu kompasach



Rys. 4.

Północ	(Pn)	oznaczona	przez	N
Wschód	(W)	„	„	O lub E
Południe	(Pd)	„	„	S
Zachód	(Z)	„	„	W.

Stąd np. N. N. E lub N. N. O oznacza Pn. Pn. W. (rys. 4). Gdy kompasu nie używasz, trzeba igłę unieruchomić zatrzaskiem.

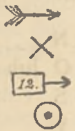
5. Przy pomocy innych oznak (w przybliżeniu!). Drzewa samotnie stojące,

kamienie i t. p. są od strony północnej pokryte mchem; śnieg w górach pozostaje najdłużej na stokach zwróconych na północ; tu rosną zazwyczaj drzewa iglaste, gdy na południowych liściaste. (Choć w Karpatach bywa wręcz przeciwnie!).

Znaki harcerza.

Znaki te służą do porozumiewania się harcerzy w polu. Patrol idący w „oku“ czyni je w miejscach widocznych, dla podążających z tyłu:

1
2
3
4

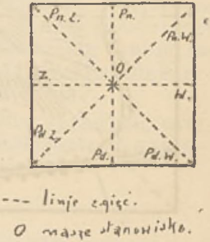


1) Idź w kierunku strzały,
2) Nie idź tą drogą,
3) List schowany o 12 kroków, (gdy liczba nie podana, znaczy 3X),
4) Poszedłem do domu.

Obok znaku należy się podpisać, umieszczając: 1) numer piszącego, 2) godło zastępu, 3) numer dr-ny. Czasem podpis jest zbyteczny. Przed wycieczką dobrze wymyślić własne tajne znaki i ich wyłącznie używać.

Pobieżny szkic na oko.

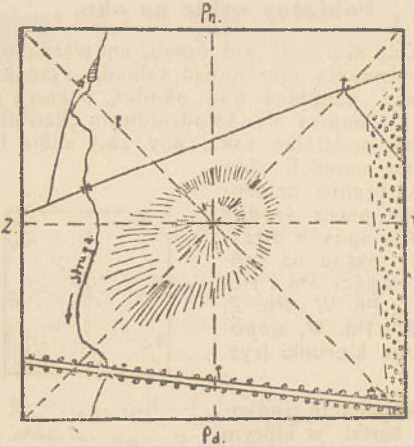
Gdy nie masz ani czasu, ani warunków do wykonania starannego szkicu, wyszukaj miejsce, panujące nad okolicą, o którą ci chodzi, napisz na kwadratowym kawałku papieru podziałkę taką, aby cały szkic na nim się zmieścił, złóż go następnie czterokrotnie przez środek i w ten sposób otrzymasz, pisząc na końcach zgięć: Pn i Pd; W i Z; Pn. W i Pd. Z; Pn. Z i Pd. W, odpowiednie kierunki (rys. 5).



Rys. 5.

W punkcie środkowym kartki, w którym się przetną linję stron świata, oznacz swoje stanowisko.

Następnie przechodzimy do właściwego rysowania szkicu. Stojąc w punkcie uprzednio wyszukanym, orjentujesz kartkę, czyli ustawiasz ją tak, aby wypisane na niej strony świata odpowiadały stronom świata w rzeczywistości. Na przedłużeniach tych linji szukasz punktów w terenie, oceniasz na oko



Rys. 6.

ich odległości od stanowiska i odkładasz na odpowiednich linjach, według podziałki.

Resztę szkicu, mając już główne wytyczne punkty, łatwo w stosunku do nich narysować. (rys. 6).

Powiększanie mapy.

Nakładamy na mapę pokratkowaną kalkę, lub kratkujemy samą mapę, i kratkujemy

również papier, na którym mamy rysować, robiąc bok kratki na papierze odpowiednią ilość razy większy. Następnie przenosimy rysunek każdej kratki mapy do odpowiedniej kratki na papierze, uważając, aby rysunek przecinał linje kratek w odpowiednich miejscach.

Podczas rysowania najpierw rysuj wszelkie linje (drogi, rzeki, granice miejsc zamieszkanych i lasów i t. p.), a później rób znaki i napisy. Kratki staraj się zrobić takiej wielkości, aby krawędź kratki powiększenia nie była większa nad 1 cm.

Pozostaje jeszcze tylko sprawdzić w terenie główne kierunki, odległości i położenie punktów względem siebie.

Jak sygnalizować alfabetem Morse'go?

Do sygnalizacji za pomocą znaków Morse'go nadają się wszelkie środki, którymi można wyrazić znak długi i krótki (kreska i punkt). Np. za pomocą otwierania drzwi, chustką, czapką. Do sygnalizowania w dzień służą zwykle chorągwie, w nocy — latarnie. Kolor chorągwi ma jaskrawo odbijać się od tła i otoczenia.

Co depesza winna zawierać?

I. *a)* Numer porządkowy depeszy,
b) Nazwę, lub numer stacji przeznaczenia,
c) D-tto stacji wysyłającej,
d) Czas nadania depeszy,
e) ewent. szyfrowana; w obcym języku,
f) Pauza.

II. *a)* Adres | *d)* Pauza
b) Pauza | *e)* Podpis
c) Treść | *f)* Koniec depeszy

Tylko dla koresp. z pomocą latarni.

Koniec słowa } —
Zrozumiano }
Światło uregulować . . . . . —
„ jest dobre . . . — .
Dać stałe światło . . . —

Tylko dla koresp. z pomocą chorągwi.

1. Zrozumiano: zakreślić jedno duże koło przed sobą.

2. Koniec słowa: opuścić chorągiew w dół przed siebie.

3. Koniec telegramu: zakreślić trzy duże koła przed sobą.

Sygnalizacja alfabetem Morse'go.



Postawa zasadnicza.



Kropka.



Kreska.

Jak się uczyć alfabetu Morse'go?

Przy uczeniu się alfabetu Morse'go należy zauważyć, że:

1) litery e, i, s, h tworzą się z samych kropek:

e = ·	s = · · ·
i = · ·	h = · · · ·

2) litery t, m, o, ch składają się z samych kresek:

t = —	o = — — —
m = — —	ch = — — — —

3) litery a, n; w, g; l, f; u, d; mają układ odwrócony:

a = · —	w = · — —	l = · — · ·	u = · · —
n = — ·	g = — — ·	f = · · — ·	d = — · ·

4) litery k i r oznacza się:

k = — · —
r = · — ·

5) litery: b, c, j, p, y, z powstały z podanych już wyżej:

b = — · · ·	p = · — — ·
c = — · — ·	y = — · — —
j = · — — —	z = — — · ·

Liczby alfabetem Morse'go.

Przed i po podaniu cyfry daje się znak:

— — — ·

1 = · — — — —	6 = — · · · ·
2 = · · — — —	7 = — — · · ·
3 = · · · — —	8 = — — — · ·
4 = · · · · —	9 = — — — — ·
5 = · · · · ·	0 = — — — — —

Służbowe znaki wzrokowe i głosowe.

„Hasło" — · — · —
„Odzew" (K) — · —
Czekać · — · · ·
Pauza — · · · —
Błąd · · · · · · · · · · (najmn. 6 krop.).
Znaki rozdzielać (ro) · — · — — —
Depesza szyfr. (chif) — — — — · · · · — ·
Wolniej podawać (wo) · — — — — —
Szybciej „ (sz) · · · — — · ·
Baczność = —
Marsz (z miejsca) = — —
Bieg (z marszu) = —
Stój = — —
Padnij! = · ·

Rozsypka! = — — — — (najmniej 3)
Zbiórka! = · · · · · (szereg krótkich gwizdów)
Czuwaj! (wzmocnij czaty) = — · — · — (ct)
Na prawo! (np. marsz) = · — — · (p)
Na lewo! „ = · — · · (l)

Słowniczek skrótów.

atak,-ować	aa	w prawo	p
alarm	al	patrol	pt
bez	b	południe	pd
biegiem!	bg	północ	pł
blizko	bl	pluton	pn
brak, niema	br	przód	prz
bród do przejścia	brd	prędzej	pr
cofać się	cf	pomału	pm
czata	ct	pomoc	pom
daleko	dl	połączenie	poł
donieś!, melduj	dn	rozkaz	ro
dostępny	dp	rozwinąć,-ty	rr
droga	dr	stać	st
flank,-owy	fl	ścigać	ścg
góra	gr	skrzydło	sk
iść, maszerować	i	środek	śr
jest	je	szturm	sz
kilometr	km	ukryty, ukryć się	uk
kolumna	kol	woda	wo
koniec	ko	wschód	ws
krok	kr	wtył	wt
las	ls	wzmocnić	wz
w lewo	l	zachód	zch
naprzód	np	zajęty	zj
nieprzyjaciel	n	zasadzka	z
nacierać	nac	z tyłu	t
obejść	obj	zbiórka	zb
obóz	ob		

Skróty podaje się alfabetem Morse'go.



Rys. 7.

Używa się znaków semaforycznych na małe odległości; sygnalizować można z pomocą rąk lub krótkich chorągiewek. Hasłem wywołującem jest litera J. (Rys. 7).

W obozie.

Rozpalenie ognia.

Rozpalenia ognia nauczy praktyka:

Mając trochę słomy, papieru lub kawałek suchej, brzozowej kory, zapal ją zapałką, zasłaniając swem ciałem od wiatru, by nie zgasła, podłóż pod uprzednio ułożony stos piramidkę z suchych i cienkich gałązek, obłożonych od strony przeciwnej wiatrowi suchymi wiórami, liśćmi, igliwiem. Gdy zajmie się płomieniem, zasilaj ogień, układając drzewo w piramidkę trójkątną. Palące się ognisko obłóż dookoła drzewem, aby dobrze wyschło.

Gdy chcesz utrzymać ciągły żar w ogniu, a drzewa wiele nie spalać, ułóż w gwiazdę z trzech rogów piramidki trzy polana i podsuwaj je ku środkowi, by się potrochu spalały.

Noclegowiska.

Nocleg należy urządzać zawsze wygodnie i bez kłopotów na rano, gdy często trzeba się śpieszyć z ubraniem. A więc z wieczora wiedzieć, gdzie jest woda i, jeśli wśród siedlisk ludzkich, gdzie załatwić potrzeby naturalne. Rzeczy miej w porządku. Śpiąc w namiocie, kładź u jego brzegu w no-

gach (jeśli ci potrzebna poduszka: pod głowę) plecak, przy którym wszystkie drobne przedmioty, a nie rozrzucać po całem posłaniu. W stodole zawsze wszystkie rzeczy (nawet czapka i buty) powinny być w plecaku, gdyż, zwłaszcza w sianie, gubią się z ogromną łatwością; wiele trudu nieraz daremnego trzeba zużyć na szukanie. Do snu lepiej się zawsze jak najbardziej rozebrać (przewdziewając koszulę nocną), a natomiast szczelniej okryć. O ile się śpi w ubraniu, rozluźnić wszelkie paski, niech nic zupełnie do ciała nie przylega, buty zdjąć. Wyborne są po marszu dla wypoczynku i do snu pantofle luźne, ciepłe zimą. Śpiąc w szopie, zagrzeb się w sianie dla ciepła, żebyś był okryty ze wszystkich stron.

Posłanie obozowe.

Narwij jak najwięcej świeżych, elastycznych gałązek z sosny, świerku, wierzby, olszyny i t. p., a najlepiej z jodły lub kosodrzewiny i zrób z nich podkład posłania, układając je w szachownicę i przeplatając, byle tylko grubsze końce gałązek ku nogom. Nie zapomnij, by zbytnio nie ogałacać drzew, zrywać gałązki od dołu krzaków. Ten pierwszy podkład pokryj drugim z mniejszych, jeszcze elastyczniejszych i cieńszych gałą-

zek, wtykając ich grubsze końce pod podkład pierwotny, bacząc, by ku głowie i pod biodrem podkład był coraz grubszy. Na to nasyp możliwie dużo suchych liści, wiórów, mchu czy słomy, lub poprostu rozpostrzyj koc, pelerynę lub palto i będziesz miał wyśmienite, sprężynowe, pełne aromatu posłanie.

Z pionierki.

Węzły.

Kto chce zostać harcerzem, uczy się wiązania węzłów. Węzły, w życiu harcerza, są mu ciągle potrzebne. Lecz nietylko dlatego uczy się wiązania ich. Gdy wiążesz węzeł w pewien określony sposób, zależnie od jego przeznaczenia, uczysz się ten drobny czyn automatycznie nawet — wykonywać dobrze, porządnie i dokładnie, a przytem uczysz się myśleć o innych. Węzły bowiem powinny być tak wiązane, by w razie konieczności, łatwo i prosto dały się rozwiązać.

1) Węzeł płaski służy do połączenia dwu lin w przeciwieństwie do „babskiego" który nie jest dość pewny, a przy silnem zaciśnięciu trudno się rozwiązuje.

2) Węzeł tkacki jeszcze bardziej płaski od poprzedniego i dlatego służy do sztukowania nitki przy tkaniu.

3) Węzeł okrągły, albo ósemkowy trzyma się tylko póty, póki go zaciągamy. (Służy do umocowania liny na klocu).

4) Węzeł tatrzański skrajny — używany w turystyce górskiej (taternictwo) — dla łączenia kilku ludzi „linką bezpieczeństwa". Ponieważ jest to pętla niezaciągająca się, zwykle więc obwiązuje się nią pierwszy i ostatni z szeregu turystów. Służy również jako zakończenie liny ratunkowej, rzuconej tonącemu.

5) Węzeł tatrzański średni, albo węzeł sklepowy, używany przez turystów, postępujących w środku szeregu i do zakończenia sznurków przy wiązaniu pakunków.

6) Węzeł marynarski—służy do pewnego umocowania końca linki u stałego przedmiotu; im bardziej ciągniemy linkę, tem mocniej i pewniej węzeł się zaciska.

7) Kluczka — może służyć do zrobienia stopni w drabince sznurowej.

8) Węzeł ratunkowy, albo więzienny: po opuszczeniu się po jednym końcu liny, ciągnąc za drugi, można całą linę ściągnąć

i użyć ponownie; używany jest również w turystyce.

9) Skrót liny — dogodny, gdy lina umocowana obu końcami w czasie pogody wilgotnej, następnie w słońcu wyschnie i opuści się;—węzeł ten musi być silnie zaciągnięty, przy zaczepianiu łatwo się rozwiązuje.

10) Węzeł rybacki — służy do łączenia dwu sznurów nierównej grubości, co—zwłaszcza w rybactwie—ma częste zastosowanie.

Ścinanie drzew.

Ścinanie drzew jest rzeczą trudniejszą niżby się z pozoru zdawało. Jest jeden dość łatwy sposób. Gdy ścinamy drzewo przy pomocy siekiery, nadrąbujemy najpierw u nasady drzewa z tej strony, na którą chcemy by się obaliło; potem nadcinamy ze strony przeciwnej o 10—15 cm. powyżej. Drzewo runie w tę stonę, z której było pierwsze nacięcie. Przy użyciu piły trzeba zrobić pierwsze nacięcie, poczem dla ułatwienia pracy i skierowania upadku drzewa w odpowiednią stronę (pierwszego nacięcia) wbijemy w drugie nacięcie klin i piłujemy, podsuwając wciąż klin za piłą. Trzeba uważać wtedy, by drzewo padając nie wyrządziło szkody pracującym lub sąsiednim roślinom.

Drzewa zrąbane w zimie.

Zwykle rąbie się drzewa w zimie, gdyż są one wtedy o wiele wytrwalsze niż zrąbane w innej porze roku. Drzewa zrąbane w zimie posiadają w sobie dużo krochmalu, który można wykryć, oblewając drzazgę jodyną; krochmal wówczas zabarwia jodynę na ciemno-niebieski kolor.

Nadanie giętkości drzewu.

Żeby drzewo dało się łatwo wyginać, co jest potrzebne do wielu wyrobów, trzeba namoczyć je dobrze w rozstworze gryzącego potażu z wodą, w stosunku 1 : 20.

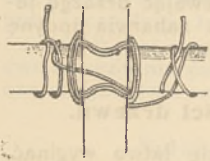
Słupy w ziemi.

Z praktyki wiadomo, że, aby ochraniać słupy wbite lub wkopane w ziemię od gnicia, ustawia się tak, że górna część rosnącego drzewa jest skierowana ku dołowi, a dolna do góry.

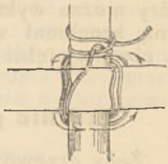
Węzeł kwadratowy.

Węzeł „kwadratowy" służy do wiązania dwuch sztuk drzewa, złożonych na krzyż.

Bardzo użyteczny przy budowie mostów. Stosując go, robienie wciosów jest niepotrzebne. Rys.8 i 9 przedstawiają węzeł wykończony.



Rys. 8.



Rys. 9.

Hartowanie gwoździ.

Do drewnianych budowli, znajdujących się w wodzie jako też łodzi, tratw i t. p. używa się gwoździ rozżarzonych do czerwoności i zanurzanych w oleju lnianym.

Tak hartowane gwoździe nie rdzewieją i wiązania nie tracą początkowej wytrzymałości.

Zabezpieczenie śrub od rdzy.

Śruby, wysmarowane mieszaniną oliwy ze sproszkowanym grafitem, nie rdzewieją przez kilka lat.

Odkręcanie zardzewiałych śrub.

Aby odkręcić zardzewiałe śruby, trzeba je oblać naftą lub terpentyną, które przenikną w najmniejsze szczeliny i zapalić. Odkręcenie wtedy następuje z łatwością.

Sklejanie części żelaznych.

6 części siarki sproszkowanej,
6 „ bieli ołowianej,
1 „ boraksu
zmieszać z kwasem siarkowym.

Po 6 dniach miejsca sklejone tą masą stają się bardzo trwałemi.

Nieprzemakalny stolarski klej.

Po namoczeniu kleju w wodzie, rozpuszcza się go na ogniu z niewielką ilością oleju lnianego. W wilgoci klej ten nie rozmięka.

Klej uniwersalny.

Cztery części alabastru i jedną część gumy arabskiej rozmieszać w roztworze boraksu w wodzie, aby otrzymać gęstą papkę. Mieszanina ta zasycha po 30 godzinach. Można sklejać nią kamienie, porcelanę, szkło, drzewo i t. p.

Z kolei żelaznych.

Sygnały kolejowe.

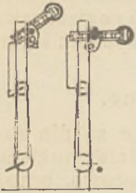
Sygnały kolejowe bywają zasadniczo dwu typów: widzialne (optyczne) i słyszalne (akustyczne).

Umówiono się, że sygnały są dwuch rodzajów: główne i ostrzegawcze. Główne, wymagające bezwzględnego zatrzymania pociągu — używa się w tym celu semaforów, jak na rys. 10; ostrzegawcze nakazują ostrożność, zwolnienie tempa jazdy,—używa się tarcz i semaforów odmiennego kształtu: prostokąt z wycięciem chorągiewki lub bez. Oczywiście sygnały ostrzegawcze ustawia się zwykle przed sygnałami głównymi lub miejscami niebezpiecznemi dla bezpieczeństwa ruchu: krzyżowanie dróg, rozjazdy i t. p.

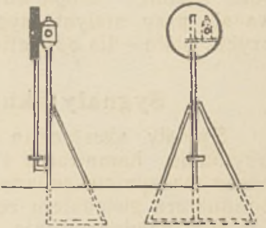
Semafor kolejowy i tarcze.

Do pierwszej kategorji zaliczono sygnały, zwane semaforami, tj. słupy, opatrzone ruchomemi ramionami: jednem lub wieloma, tarcze, sygnały chorągiewką w dzień, latarkami o szkłach kolorowych nocą.

Jeżeli ujrzysz ramię semaforu ustawione prostopadle do słupa (po jego stronie prawej, patrząc zgodnie z biegiem pociągu), to mówi ci ono, że pociąg musi się zatrzymać—droga jest zajęta; to samo ramię podniesione pod kątem 45° w kierunku ku górze lub ku dołowi, oznajmia, iż pociąg przejechać może bez obawy — tor wolny.



Rys. 10.



Rys. 11.

Tarcza ustawiona bokiem (równolegle do toru) do nadjeżdżającego pociągu, wskazuje, iż dalszy przejazd jest możliwy – zwrócona stroną okrągłą—zastawia, grodzi, nie pozwala na korzystanie z linji.

Jeżeli widzimy semafory opatrzone dwoma lub trzema ramionami, to oznacza, iż tor rozgałęzia się w dwu, ew. trzech kie-

runkach i oznajmia przez odpowiednie ustawienie ramion, które z rozgałęzień jest w danej chwili wolne. Należy jednak zaznaczyć, iż gdy wszystkie tory są zajęte, podniesione jest górne ramię prostopadle do słupa.

Nocą ramiona semaforów i tarcze byłyby zbyt nie wyraźne, ginęły by w ciemności; dla ich uwidocznienia zastosowano latarki zapalone: czerwone — niebezpieczeństwo — stać; zielone — droga wolna; niebieskie używa się przy stałych sygnałach ostrzegawczych, białe—dla oświetlania zwrotnic i t. p.

Sygnały akustyczne.

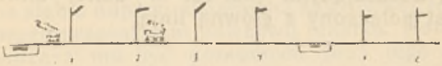
Sygnały akustyczne dawane są dla zatrzymania, hamowania i odejścia pociągu przez maszynistę gwizdawką parową, przez konduktora gwizdkiem ręcznym.

Dla zawiadomienia obsługi drogowej o nadejściu pociągu, o zatrzymaniu na stacji pociągu, o ucieczce wagonów i t. p. dawane są sygnały dzwonkami elektrycznymi, o powszechnie znanym charakterystycznym cylindrycznym kształcie.

Blokada linjowa.

Aby dwa pociągi, idące jeden za drugim, nie zderzyły się, ustanowiona została

t.z. blokada linjowa; polega ona na tem, że drogę między dwuma sąsiedniemi stacjami dzieli się na szereg odcinków zabezpieczonych semaforami. Wejście na dany odcinek linji np. 1—2 jest możliwe dopiero, po przejściu pociągu na odcinek 2—3, tj. po zapadnięciu sygnału, zabezpieczającego tyły pociągu pierwszego.



Rys. 12.

Początek pociągu w nocy zabezpiecza się przez umieszczenie zapalonych latarni na przodzie lokomotywy. Koniec pociągu zabezpieczają: w dzień tarcza czerwona, umieszczona nad hakiem pociągowym i dwuma prostokątami u góry, nocą—znaki te zostają zastąpione czerwonemi latarkami; jednak górne latarki mają od strony lokomotywy światła białe lub zielone. Sygnały powyższe dają znać obsłudze pociągu, czy nie nastąpiło rozerwanie lub odczepienie wagonów.

Zwrotnice.

Ażeby położenie zwrotnicy mogło być zdala widoczne, zaopatruje się ją w sygnał czyli czworograniastą latarnię ze szkłami różnych barw, która się obraca stosownie do przestawienia drążka zwrotnika. Biały kolor latarni oznacza nastawienie zwrotnicy na prostą linję, zielony zaś na odgałęzienie. Inne latarnie bywają zaopatrzone w mleczne szkła z czarnymi pasami różnego kształtu, wskazującymi jaki tor w danej chwili jest połączony z główną linją.

Z ratownictwa.

Jak należy ratować?

Harcerz musi codzień spełnić przynajmniej jeden, choćby najdrobniejszy, dobry uczynek.

Sposobność ku temu znajdziesz na każdym kroku, naucz się tylko jej szukać. Nieraz czynem, pozornie bardzo drobnym i małoznaczącym, możesz wyrządzić komuś wielką przysługę, a nawet wybawić z niebezpieczeństwa. I tu jednak, jak zresztą we wszystkiem, potrzebna jest pewna umiejętność.

Spełniając „dobry uczynek", spotkasz się przedewszystkiem z potrzebą udzielenia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Nim się bliżej zaznajomisz ze sposobami „ratowania", zapoznaj się z zasadami anatomji i fizjologji człowieka [1]), następnie przerób gruntownie „Samarytanina w nagłych wypadkach" przez D-ra H. A. M., Lwów 1913. I gdy już poznasz sposoby ratowania, niech ci się nie zdaje, że opanowałeś przedmiot. Nadewszystko nie udawaj lekarza. Nie bierz na siebie odpowiedzialności zawodowej, lecz przedewszystkiem zawezwij lekarza. Potem możesz mu być pomocnym przy jego zabiegach.

Podane tu wskazówki są skróceniem rzeczy najważniejszych, o których powinieneś wiedzieć. Możesz ich użyć w razie potrzeby, lecz w żadnym razie nie wolno ci na nich poprzestać.

Zasady ogólne:

1) Zachowaj zawsze pewność siebie, zimną krew i spokój, nieraz nawet pewną wesołość, i staraj się, aby te cechy udzieliły się otoczeniu i choremu.

---

[1]) Podręczniki szkolne: Dr. Leon Wernic. „Zasady anatomji, fizjologji i hygjeny do użytku szkolnego" i Jan Sosnowski: „Anatomja i fizjologja człowieka".

2) Przestrzegaj czystości aseptycznej i pilnuj, aby chory leżał we właściwej pozycji.

3) Oddal od chorego wszystko, co go może drażnić lub przeszkadzać przy ratowaniu, np. tłum gapiów otaczający chorego, osoby lamentujące lub zbyt podniecone.

4) Nie zaniedbuj o ile możności wezwania lekarza i opowiedz mu lub opisz możliwie dokładnie wypadek i stan chorego.

1. Bóle nerwowe.

Głowy: skuteczne proszki aspiryny, piramidonu (5 gr.) lub krople „t-ra Valerianae".

Twarzy i ucha: Okłady gorące suche na bolesne miejsce, proszki aspiryny (co dwie godziny). Spokój; możliwie zajęcie się lekką pracą.

2. Bóle zębów.

Stosować płukania zimne (proszki aspiryny do wewnątrz), gdy zapalenie okostnej, poznać można, gdyż ząb boli przy dotknięciu i ucisku na koronę; — płukania ciepłe, trzymając jaknajdłużej wodę w ustach, gdy ząb jest spruchniały. Zawsze skuteczne pędzlowanie dziąsła jodyną, do zęba włożenie waty. Zaraz udać się do specjalisty lekarza-dentysty.

3. **Bóle żołądka.** Sprawdzić jaki jest przypuszczalny powód bólu. W razie braku apetytu i odbijania dać: kropli (15—20) makowca, rabarbaru, olejek miętowy, proszek bizmutu azotowego, lub „woda gorzka Franc. Józ." (1—2 szklanek).

Gdy jest obstrukcja (zatwardzenie) zażyć 1—2 past. „Purgenu"; na wsi, w polu (szczególnie w górach) maślanka w większej ilości lub dużo kompotów owocowych.

Stale stosować ściślejszą dyetę.

4. **Kaszel.** Napoje gorące, jak mleko i limoniada cytrynowa. Okłady ciepłe wilgotne na piersi, zmieniać po wyschnięciu. Wezwać lekarza.

5. **Katar oskrzeli.** Aspiryna 3 razy dziennie po 1/4 gr. z ciepłą lub gorącą kawą, herbatą lub limoniadą cytrynową. Zasięgnąć rady lekarza.

6. **Krwotoki:**

A. a) tętnicze, gdy krew barwy jasno-czerwonej tryska z rany przerywanym strumieniem;
b) żylne, gdy krew ciemno-czerwona cieknie z rany kroplami, lub ciurkiem;
c) z naczyń włoskowatych, gdy krew sączy się powoli.

B. *Krwotoki wewnętrzne* (od kuli, szabli, sztyletu):

a) żołądkowe: krew ciemna z resztkami pokarmu;
b) płucne: krew szkarłatna, pieni się.

Pomoc: chory leży głową niżej, ma dopływ świeżego powietrza, wącha orzeźwiające krople; stosujesz zimne okłady, pryskasz wodą, podnosisz i bandażujesz górne i dolne kończyny blizko tułowia, dajesz do ssania lub powolnego łykania kawałki lodu, zimną wodę do picia haustami.

C. *Krwotoki zewnętrzne:*

a) *Z nosa. Pomoc:* świeże powietrze, głowa pochylona do przodu, ręce uniesione w górę, a najgłówniej: zimne okłady na nos, kark i serce.

b) *Z ran — tętniczy. Pomoc:* podnieść część krwawiącą; bezwzględny spokój; stosować ucisk bezpośredni na ranę palcem dobrze umytym, pośredni *powyżej* rany, to znaczy między raną a sercem.

c) *Z ran — żylny. Pomoc:* jak wyżej, tylko stosuje się ucisk przeciętego pnia żylnego *poniżej* rany. d) Przy uszkodzeniu naczyń włoskowatych, pomoc jak wyżej.

7. Nieprzytomność i omdlenia.

Pomoc: ułatwić oddychanie (na wznak!) rozpiąć ubranie; świeże powietrze, wstrzymać ewent. krwotok, podnieść głowę i barki, gdy twarz nabiega krwią (apopleksja), obniżyć, gdy twarz blada; jeżeli omdlenie, stosować cucące środki (eter, amonjak), natryski twarzy i piersi, sztuczne oddychanie.

Nieprzytomność i omdlenie są następstwem zniesienia funkcji mózgu przy: uszkodzeniach mózgu, chorobach mózgowych: apopleksja, udar słońca, epilepsja (histerja), anemja mózgu (omdlenie), dopływie zatrutej krwi do mózgu (zapad opilczy, zaczadzenie).

8. **Odmrożenie.** Nacierać spirytusem, naftą, posmarować maścią borową.

9. **Oparzenie.** Zatamować dostęp powietrza, okładać tłuszczami, oliwą, magnezją.

10. **Otarcie nóg.** Zwykle bywa spowodowane wadliwem obuwiem. O ile większy pęcherz, przekłuć najlepiej igłą z nitką wyjałowioną; wysuszyć zupełnie z materji, założyć opatrunek z maści borowej, waseliny, lub najlepiej zasypać specjalnym proszkiem: galmaninem lub kseroformem, okładać watą pod opaską.

11. **Otrucie.** Gdy zachodzi pewność, że została zażyta trucizna, lecz nie wiadomo jaka, stosować ratunek symptomatyczny: sztuczne oddychanie, ciepłe i gorące okłady. Gdy w ustach smak metaliczny i bóle żołądka, lub żadnych specjalnych objawów— środki wymiotne (ciepła woda do picia z solą, ipekakuana 1 gr. co 1/4 godz., drażnienie podniebienia i przełyku palcem lub piórkiem).

Gdy w gardle i na ustach plamy wyżarte i ból palący — stosować środki łagodzące (mleko, surowe jaja, woda z mąką, śmietana, oliwa, olej lniany). Przy otruciach kwasami (nieorganicznymi) podawać środki zasadowe: wodę wapienną, sodę, magnezję w wodzie lub mleku.

Przy otruciu kwasem karbolowym (specyf. woń z ust) — sól gorzką, glauberską.

Przy otruciach ługami (zasadami) — kwasy: winny, cytrynowy, ocet; przy zatruciach kiełbasą, rybami, konserwami, grzybami—środki wymiotne; dać na przeczyszczenie, zastosować dietę.

12. **Panika.**

Panika zbyt często bywa powodem nieszczęść lub wypadków. Tłum staje się wtedy bezmyślną, płochliwą masą, budzą się w nim instynkty zwierzęce, choćby powód paniki był

najbardziej błahy. Trzeba wtedy zapanować nad sytuacją i tłumem.

1) Już naprzód, skoro tylko możesz przewidywać panikę (teatr, tłumne zebrania, pochód), zorjentuj się: gdzie są jakie wyjścia, rodzaj jaki publiczności, kto ci może współdziałać i t. d.

2) Przy wybuchu paniki zachowaj: bezwzględny spokój, zimną krew, pewność siebie, głos donośny i spokojny a stanowczy, ażeby był nakazem dla tłumu; postawa i wyraz twarzy powinny być zupełnie spokojne — musi to tłumowi zaimponować.

3) Staraj się, podziaławszy w ten sposób, by choć drobna grupa ogarniętych paniką stała się narzędziem w twych rękach dla powstrzymania dalszej paniki.

13. **Porażenie od pioruna** lub prądu elektr. Sztuczny oddech, środki trzeźwiące (eter, amonjak) — konieczny lekarz.

14. **Powieszenie.** Działać szybko! Odcięcie sznura, sztuczne oddychanie, rozcieranie flanelą.

15. **Pożar.**

W razie pożaru trzeba przedewszystkiem opanować sytuację, a połowa zadania będzie spełniona.

1) Zaalarmuj mieszkańców palącego się domu, milicję miejską, straż ogniową.

2) Zanim przybędzie straż lub inna pomoc, zorganizuj ratunek doraźny.

3) Najpierw myślcie o ludziach zagrożonych i zwierzętach, potem o dobytku—od rzeczy najważniejszych.

4) Nie dopuszczajcie blizko pożaru tłumu gawiedzi; starajcie się umiejętnie zużytkować go do stworzenia łańcucha, który będzie podawał naczynia z wodą, urządzi kordony i t. p.

5) Łańcuch wodny: Dwurząd; rozstęp w dwurzędzie taki, by jedno skrzydło opierało się niejako o zbiornik z wodą, drugie było blizko ognia; do siebie zwrot; jeden rząd podaje wiadra pełne, od zbiornika do ognia, drugi puste (z powrotem).

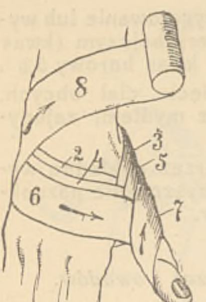
16. Rany.

W ratunku masz 3 czynności:

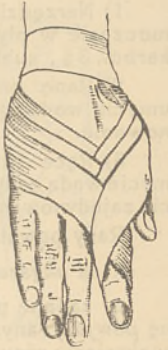
a) Odsłonięcie rany (np. rozcięcie ubrania).

b) Tamowanie krwotoku (zobacz „Krwotoki" 1).

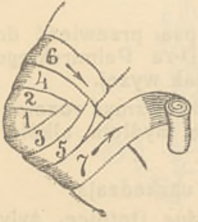
c) Opatrunek rany i unieruchomienie jej. Narzędzia opatrunkowe, ranę i ręce ratownika oczyścić z brudu i zarazków.



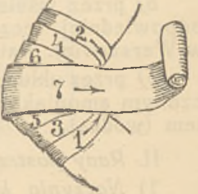
Rys. 13.



Rys. 14.



Rys. 15.



Rys. 16.

1) Narzędzia przez wygotowanie lub wymoczenie w płynie bakterjobójczym (kwas karbol. 3%, sublimat 1%, kwas borowy 5%).

2) Ranę przez usunięcie ciał obcych, umycie wodą gotowaną z mydłem, zajodynowanie.

3) Ręce ratownika przez dokładne wymycie wodą z mydłem, oczyszczenie paznokci, zajodynowanie palców.

Rany powstają:

I. *od ukąszenia zwierząt i owadów.*

a) zadane przez żmiję: ścisnąć kończynę *powyżej* rany, podtrzymać krwawienie (ew. rozkrajanie rany, postaw bańki), wypalić ranę rozpalonem żelazem lub amonjakiem, jodyną, podniecać chorego alkoholem, kawą czarną (do wewnątrz), eterem—nadewszystko wezwać lekarza.

b) przez wściekłego psa: przewieźć do odpowiedniej lecznicy (D-ra Palmirskiego w Warszawie). Ratować jak wyżej.

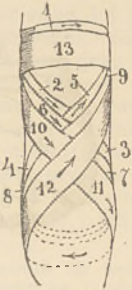
c) przez ukłucie owadów: zmyć rozcieńczonym amonjakiem, sodą, mydłem, alkoholem (wódką).

II. *Rany postrzałowe* uszkadzają:

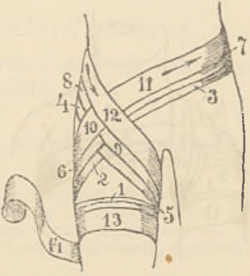
1) *Naczynia krwionośne* (tętnice, żyły, nacz. włoskow.). *Pomoc:* zatamować krwotok



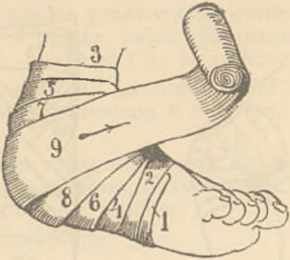
Rys. 17.



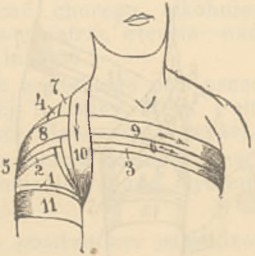
Rys. 18.



Rys. 19.



Rys. 20.



Rys. 21.

(zobacz „Krwotoki"), odkazić ranę, t. j. polać jodyną lub innym płynem dezynfek.; założyć prowizoryczny opatrunek: na ranę gazę aseptyczną, na nią—antyseptyczną i watę.

2) *Kości. Pomoc:* unieruchomić zranioną kończynę, względnie całe ciało, zabezpieczyć ranę od zakażenia bakterjami (jak wyżej).

3) *Narządy i organy wewnętrzne. Pomoc:* zatamować krwawienie (jeśli zewnętrznie), zapewnić choremu spokój i jak najszybszą pomoc lekarską.

Przy ranach ciężkich zapewnić jak najlepszy transport do posterunku opatrunkowego; 1) gdy bitwa skończona, lub słabnie (bezpieczeństwo!); 2) na wytrzymałych, elastycznych, lekkich i ręcznych noszach, mogących służyć za łóżko [1]).

Bandażowanie ilustrują załączone rysunki.

17. Śmierć pozorna.

Przywrócić oddech, akcję serca i normalną ciepłotę ciała.

18. Śmierć rzeczywista.

Oznaki:

1) Gnicie (rozkład ciała).
2) Mętnienie rogówki na oku.
3) Kropla rozpalonego laku nie wywołuje oparzenia skóry (zaczerwienienie, pęcherz).

---

[1]) Dr. W. M. Herman. „O ranach postrzałowych i o pierwszym ich opatrunku".

4) Zaciśnięcie sznurkiem nie wywołuje obrzęku, ani zsinienia.
5) Palce nie przeświecają różowo pod światło.
6) Serce zupełnie nie działa.

19. Sztuczne oddychanie.

a) Chory leży na brzuchu. Naciskając dłońmi w okolicy lędźwi, naśladuje się wydech, zwalniając ucisk—wdech (rys. 22 i 23).



A

Rys. 22.

b) Chory leży na wznak; pod grzbietem poduszka, język wyciągnięty i przytrzymany. Wydech: naciska się dłońmi dolną część klatki piersiowej. Wdech—zwolnienie ucisku—podnoszenie rąk.

c) Położenie, jak w „*b*". Wydech: łokciami wywiera się ucisk na klatkę piersiową. Wdech: ręce półkolem ku górze, w przedłuż ciała.



Rys. 23.

d) Chory leży na boku. Wdech: obraca się z boku na brzuch. Wydech: naciska się rękami grzbiet chorego (rys. 23).

20. **Stłuczenie.** Wygodnie ułożyć chorego; na miejsce stłuczone ciepłe okłady.

21. **Udławienie.** Drażnić podniebienie (aż do wymiotów), silnie uderzyć dłonią między łopatki.

22. **Utonięcie.** Oczyścić nos i usta ze szlamu, wylać wodę z płuc, przewiesiwszy topielca przez swe kolano, by uciskać mu brzuch; sztuczne oddychanie (sposób „a“ na zmianę z innymi), drażnić piórkiem podniebienie i przełyk (wymioty).

23. **Zaczadzenie.** Świeże powietrze, sztuczny oddech, podniecające płyny.

24. **Zmarznięcie.** Zdjąć choremu odzież (nie podnosząc go, aby nie nadłamać skruszałych kości); rozcierać ciało śniegiem; przenieść w miejsce cieplejsze (do sieni); sztuczne oddychanie.

25. **Złamania.**

1) pojedyńcze — bez rany.
2) powikłane — z raną w miejscu złam.
3) zwichnięcie (tylko w stawie).

Przy złamaniu występuje:

1) Zmiana kształtu kończyny (porównaj ze zdrową!).
2) Nie naturalna ruchomość w miejscu złamania.
3) Trzeszczenie, tarcie odłamków kości za poruszeniem.
4) Zmniejszenie lub utrata władzy.
5) Obrzęk i ból.

26. **Zwichnięcie.**

Przy zwichnięciu:

1) Zniekształcenie stawu.
2) Nie naturalne ustawienie i ustalenie.
3) Trzeszczenia niema.
4 i 5) Jak przy złamaniach.

Pomoc: zapewnij choremu spokój; nie bierz się do nastawiania, lecz staraj się unieruchomić złamaną kończynę przez założenie łupek. Wezwij lekarza.

27. Przenoszenie chorych.

1) Gdy to ma uczynić jeden człowiek:

a) Staje się po prawej stronie chorego, zarzuca sobie jego prawą rękę na kark, lewą ręką podtrzymuje chorego pod pachę.

b) Chory na „barana".

c) Niesie się chorego przed sobą.

d) Chwyt pożarniczy z klęczki jednonożnej: wkłada się swój kark pod prawą pachę chorego, lewą ręką przytrzymuje się prawą rękę chorego, a prawą swą rękę zakłada się pod prawe udo chorego (rys. 24).



Rys. 24.

e) Chwytasz chorego z tyłu, pod pachę i cofając się wleczesz go za sobą.

f) Wiąże się chorego sznurem w pasie i w nogach, układa się go na wznak — wlecze się chorego (ratowanie z płonącego domu) (rys. 25).



Rys. 25.

2) Przez dwuch ludzi:

a) Siedzenie z 2-ch rąk.

b) Siedzenie z 3-ch rąk.

c) Przedni chwyta chorego obu rękami za nogi w kolanach, tylny z tyłu pod obie pachy i ręce zaplata na jego piersiach.

Należy się często ćwiczyć w przenoszeniu chorych.

Bibljoteczka harcerska.

Podane tu książki stanowią prawie całość bardziej wartościowej literatury, przydatnej w życiu harcerskiem. Książki wyczerpane oznaczone są (X) — dla skrócenia tekstu, zaś książki posiadające dużą wartość — (!).

A. Całokształt:

1. (X) (!) ANDRZEJ MAŁKOWSKI: *„Scouting jako system wychowania młodzieży"*. Lwów. 1911 r.
Bardzo dobrze opracowana technika, zwłaszcza: spostrzegawczość, tropienie, podchodzenie, oraz gry. Strona ideowa pobieżnie. Pierwsza chronologicznie książka polska.

2. (!) M. SCHREIBER i dr. EUG PIASECKI: *„Harce młodzieży polskiej"*. Lwów. 1912 r., cena 3,00 Mr., nowe wydanie w 1917 r.
Chęć dostosowania do warunków polskich. Dobre przykłady gier i literatura pomocnicza.

3. BRON. BOUFFAŁ: *„Scouting dla młodzieży"*. Warszawa 1913 r., cena 3,00 Mk.
Dowolna przeróbka oryginału angielskiego. Przestarzała, błędy faktyczne.

4. BADEN-POWELL: *„Młodzi wywiadowcy"*. Warszawa 1912 r., cena 1,00 Mk.
Krótkie streszczenie, małej wartości.

Wszystkie te książki stanowią przeróbki oryginału Baden - Powella: „Scouting for Boys". Lepsze (!) mogą być stosowane, jako podręczniki zasadnicze.

B. Broszury informacyjne:

5. Ks. dr. KAZ. LUTOSŁAWSKI: *„Wychowawcze znaczenie skautingu"*; w „Wycho-

waniu w domu i szkole", zeszyt z grudnia 1911 r.

6. J. ZYWAR: *„Skauting polski wobec zadań wychowania narodowego"*. Odbitka z „Przeglądu narodowego" 1913 r.

7. (!) Ks. dr. KAZ. LUTOSŁAWSKI: *„Skauting, jako system wychowania moralnego"*. Warszawa 1914 r., cena 1,25 Mk.

Omawia metody ćwiczeń harcerskich z punktu wychowawczego, w świetle katolickiego poglądu na świat.

8. (!) Ks. dr. KAZ. LUTOSŁAWSKI: *„Czem jest skauting polski"*. Warszawa. 1912 r. Cena 0,25 f.

Silnie podkreślone odrodzeńcze dążności harcerstwa. Omawia prawo harcerskie. Jest to I-a gawęda w zbiorku „Czuj Duch!".

9. (!) Ks. kan. J. MAUERSBERGER: *„Skauting, jako system wychowania narodowego"*; w „Przeglądzie Pedagogicznym" (zeszyt 4—5 roku 1917).

Krótkie ujęcie harcerstwa jako systemu wychowania narodowego. Jego zasady i cele.

10. ST. PIGOŃ: *„Skauting polski wobec zadań wychowania narodowego"*. Zawarte jako artykuł w większej pracy autora „Do podstaw wychowania narodowego". Kraków 1917, cena 3 Mk. 20 f.

C. O idei harcerstwa:

11. (!) Ks. JAN ZAWADA: *„Czuj Duch!"* 16 gawęd obozowych o idei skautingu, Kraków 1913 r., cena 2,50 Mk.; nowe wydanie 1917. Jedyny zbiór; wiele gawęd opracowanych świetnie.

12. Ks. LONGIN: *„Katechizm harcerski, czyli co każdy harcerz wiedzieć powinien"*. Warszawa 1917, cena 25 f.

13. Ks. LONGIN: *„Katechizm harcerski, czyli co każda harcerka wiedzieć powinna"*. Warszawa 1917, cena 25 f.

14. (!) ANDRZ. MAŁKOWSKI: *„Jak skauci pracują"*, Kraków 1914, cena 4,00 Mk. Opis zlotu i wystawy pracy harcerzy w Birmingham 1913 r. Swietnie napisane. Życiorys Baden-Powella, harcerstwo w innych krajach, sprawności.

15. R. KAWALEC: *„Opowieści skautowe"*. Kraków 1917, 3 Mk.

D. Strona techniczna i metodyka pracy.

16. (!) (X) ZYGM. WYROBEK: *„Vade mecum skauta"*. Kraków 1913, cena 1,15 Mk. Bardzo cenna mała książeczka, zawiera techniczne tylko wiadomości w zakresie II-go stopnia. Za krótko traktowane ratownictwo i przestarzała musztra.

17. (!) Ks. dr. KAZ. LUTOSŁAWSKI: *„Letniska młodzieży szkolnej"*, Warszawa 1915 r. Zeszyt I — 0,40 f., II-gi — 0,75 f., III-ci — 0,90 f.

Wiadomości techniczne b. przydatne nie tylko na kolonjach.

18. K. BETLEY i St. RUDNICKI: *„Skauci w polu"*. Warszawa 1917 r., cena 0,90 f. Krótkie przedstawienie zachowania się harcerzy w polu: marsze, patrolowanie, spoczynki, postoje. Książka może być używana szczególniej przez starszych harcerzy (do I-go st.)

19. (!) St. RUDNICKI i T. SKOTNICKI: *„Skauci w obozie"*. Warszawa 1917, cena 0,90 f. Podręcznik dotyczy: obozownictwa, obozów długotrwałych, hygjeny obozowania, urządzeń obozowych, ćwiczeń fizycznych w obozie. Autorzy korzystali z doświadczenia praktyki harcerskiej.

20. K. BETLEY: *„Znaki umówione map"*. Warszawa 1917 r., cena 0,75 f.

21. (!) IGN. WĄDOŁKOWKI: *„Musztra jednostki i zastępu"*. Warszawa 1917, cena 1,00 Mk.

Najlepszy jak dotychczas i najdokładniejszy podręcznik musztry austryjackiej, obowiązującej w Z. H. P. Rysunki ułatwiają zrozumienie treści.

22. (!) Dr. H. A. M: *„Samarytanin w nagłych wypadkach"*. Lwów 1913, cena 1,50 Mk.

Dobry podręcznik służby ambulansowej.

23. Dr. J. Zawadzki: *„Krótki rys ratownictwa"*. Warszawa 1913, cena 0,75 f.

24. (!) J. LEWAKOWSKI: *„Terenoznawstwo i kartografja wojskowa"*. Lwów 1916, cena 5,00 Mk.

Najlepszy podręcznik (choć podziałka i profilowanie opracowane nieprzystępnie); szkice perspektywiczne pobieżnie; wywiady prawie zupełnie pominięte. B. dobre znaki umówione.

25. (X) (!) J. CHŁOPSKI: *„Terenoznawstwo"*. Lwów 1912.

Dobrze opracowane wywiady, szkice perspektywiczne, orjentowanie się w terenie, oraz podziałka w tych działach uzupełnia Lewakowskiego.

26. H. MOJMIR: *„Ćwiczenia i zabawy skautowe"*. Lwów 1913, cena 1,00 Mk.

27. (!) Ks. JAN ZAWADA: *„Jak prowadzić pracę skautową?"* Kraków 1913 r., cena 2,75 Mk.

Dużej wartości wskazówki dla instruktorów, choć dziś ustalono wiele rzeczy w inny sposób. Dobrze ujęty plan na rok pierwszy pracy w drużynie.

28. (!) BIELOŃ: *„Jak rozumieć próbę na III-ci stopień"*. Warszawa 1917, cena 0,25 f.

Wskazówki dla instruktorów, jak należy przeprowadzać próbę na III-ci stopień.

29. (!) T. SKOTNICKI: *„Jak zawiązać pracę harcerską" — dla wszystkich, którym nie obojętny jest rozwój harcerstwa.* Warszawa 1917, cena 1,00 Mk.

Podręcznik dla instruktorów, zawierający dużo, praktyką harcerską ostatnich lat stwierdzonych, uwag i wskazówek, dotyczących rozpoczęcia i prowadzenia pracy harcerskiej.

E. Pisma harcerskie.

30. (!) *„Skaut"* (Lwów), dwutygodnik, wydawany przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe pod redakcją And. Małkowskiego i Ign. Kozielewskiego od 1/X 1911 r. (obecnie pod red. Cz. Pieniążkiewicza). Wyszły 4-ry roczniki (obecnie wychodzi V-ty).

Bardzo cenne pismo (szczególniej rok I i II), zawierające doskonałe artykuły i gawędy ideowe i techniczne. Organ urzędowy Zw. Nacz. Skaut. posiada zasadniczą wartość.

31. (!) *„Harcerz"* miesięcznik, organ Zw. Harc. Pol., Warszawa 1917, pod redakcją v.-kom. Konr. Chmielewskiego. Wyszły № 1—5.

Zawiera cenne artykuły ideowe, wiele opisów przyrody, oraz wspomnień z wycieczek harcerskich; podaje wiele wskazówek technicznych z praktyki harcerskiej.

32. (!) *„Harcmistrz"*, miesięcznik, organ Z. H. P., Warszawa 1917 pod redakcją v.-kom. Konr. Chmielewskiego. Wyszły N-y 1—5.

Podaje zasadniczej wartości artykuły dotyczące ideologji, techniki oraz metodyki pracy harcerskiej. Zawiera dział urzędowy N. K. Zw. H. P.

33. *„Wiadomości skautowe"*, dwutygodnik. Organ Naczelny Polskiej Organizacji Skautowej, Piotrków 1916, wyszły Nr. 1—18.

Zawiera dużo artykułów treści ideowej i technicznej, opisów przyrody.

34. (!) *„Skaut"* (Warszawa) dwutygodnik; pierwsze półrocze (1/I—1913—1/VI) pod redakcją Br. Bouffała; drugie i trzecie — Lud. Czerniewskiego (1/VI—1913—1/VI 1914) cena 15,00 Mk. Tylko drugie i trzecie półrocze zawiera dobre artykuły ideowe, wiadomości techniczne poważniejsze i drobne oraz opisy wycieczek.

35. *„Drużyna"*, dwutygodnik, następnie tygodnik pod redakcją M. Brzezińskiej. Warszawa, od III 1912 do VII 1914 r. Cena rocznika 7,50 Mk.

Nieoficjalny organ Junactwa, zawiera wiele artykułów, stanowiących jedyny materjał, dotyczący pracy ludowej harcerskiej

36. *„Przyjaciel Młodzieży"*, Warszawa 1914. Nr. 19 — 31. Podaje szereg doskonałych gawęd zawierających wskazówki, jak rozpocząć pracę, opracowanych przez drużynowego lwowskiego J. Sittauera.

37. *„Harcerz"* (Kraków) 1913 r., miesięcznik harcerzy polskich, wyszło tylko pięć zeszytów.

38. (!) *„Jednodniówka harcerska"*, wydanie Z. H. P., Warszawa 1916, cena 0,75 f. Zawiera szereg dobrych artykułów, dotyczących metodyki i ideologji harcerskiej.

F. Śpiewniki harcerskie:

39. (!) (X) Ks. JAN ZAWADA: *„Śpiewnik polskiego skauta"*. Kraków 1913.

40. MADZIAR i RUSZKOWSKI: *„Śpiewnik harcerski"*, Warszawa 1917 r., cena 1,00 Mk.

41. T. GODECKI: *„Dzień polskiego skauta w pieśni"*, Warszawa 1917 r., cena 1,00 Mk.

G. Literatura piękna:

Jest dużo wartościowych, żywych wspomnień z wycieczek, rozsypanych po pismach harcerskich. Większe powieści, pisane przez starszych są dość słabe:

42. T. BŁAŻEK: *„Wakacje pod namiotami"*. Przemyśl. 1912.

43. E. JEZIERSKI: *„Z życia obozowego skautów"*. Warszawa. 1913, cena 1,50 Mk.

44. E. JEZIERSKI: *„Wywiadowcy"*. Warszawa. 1913, cena 4,80 Mk.

45. (!) B. DYAKOWSKI: *„Patrol Beskidzki"*. Warszawa. 1913, cena 5,40 Mk.

46. EUG. ŻMIJEWSKA: *„Skauci"*. Warszawa 1913 r., cena 3,75 Mk.

47. (!) H. SIENKIEWICZ: *„W pustyni i w puszczy"*. Warszawa. 1912, cena 5,00 Mk.

H. Literatura pomocnicza:

I. Bibljoteczka „Drużyny":

№ 6. Junactwo.	A. CHĘTNIK,	1913.
№ 7. Gry i zabawy junackie	„	1915.
№ 8. Harcerstwo w junactwie	„	„
№ 9. Harce junackie w zimie	„	„
№ 10. Obowiązki junaków i junaczek w mieście i na wsi	„	„

№ 11. MARJA HORNOWSKA. Uprawa wewnętrzna i uprawa zewnętrzna.

II. Regulaminy i instrukcje wojskowe użyteczne są tylko dla instruktorów.

III. W. SIKORSKI: „System Linga". Lwów. 1912 r.

MÜLLER: „Mój system".

HANCOCK IRWING: „Dżiu-Dżitsu".

W. KOZŁOWSKI: „Gimnastyka domowa".

CZECHOWICZÓWNĄ i W. SIKORSKI: „Gry i zabawy ruchowe". Cena 2.40 Mk.

B. WYDLĄKA: „Nauka pływania".

„Podręcznik gier i zabaw" Ogrodów im. Raua w Warszawie.

Serdeczne podziękowanie za pomoc przy opracowaniu i wydaniu „Kalendarzyka" składam druhom drużynowym

Jerzemu Wądołkowskiemu,
Marjanowi Kilińskiemu,
Stanisławowi Podwińskiemu
i Józefowi Jakubowskiemu.

MOJE OSZCZĘDNOŚCI
(w skarbonce harcerskiej).

Data	Jak zaoszczędzone	Rb.	k.	Mk.	fen.

Moja bibljoteczka harcerska.

L.	AUTOR	TYTUŁ
1		
2		
3		
4		
5		
6		
7		
8		
9		
10		
11		
12		
13		
14		
15		
16		
17		
18		
19		
20		

Moja bibljoteczka harcerska.

Ł.	AUTOR	TYTUŁ
21		
22		
23		
24		
25		
26		
27		
28		
29		
30		
31		
32		
33		
34		
35		
36		
37		
38		
39		
40		

Jakie książki przeczytałem?

L.	Miesiąc	Autor	Tytuł
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			
11			
12			
13			
14			
15			
16			
17			
18			
19			
20			

WYPOŻYCZONE KSIĄŻKI.

Kiedy	Komu pożyczyłem?	Jaką książkę?
5/VII	Adamowi [illegible]	Jak zapraw. [illegible] munta.
19/III	[illegible]	[illegible]
21/III	Rajwert	Anatomja.
22/III	[illegible]	[illegible] po [illegible] a [illegible] i [illegible]

ADRESY.

Kom. Okr. II a	Szkolna 15 w Warsz
Stach Klotz	Średnia 12 w Żyrard.
Władek Łokowski	Staszica 10 m 6. w Wa
Leszek Malinowski	Kosinski w Żyrard

SPIS RZECZY.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

Warszawa, Lublin, Łódź.
Kraków, G. Gebethner i S-ka

„Biblioteczka Pamiątek Narodowych"

„Rok 1830 i 1831" Wspomnienia i obrazy. Mk. 1.90

„Wielki Tydzień Polaków" czyli Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 Listopada do 5 Grudnia 1830 r. . . . . „ 1.25

„Manifestacye Warszawskie w 1861 r." z dodatkiem „ŚPIEWÓW NABOŻNYCH" z illustracyami . . . . „ 1.75

„Rok 1863". Obrazy i wspomnienia . . . . „ 2.25

„Cytadela Warszawska". Obrazy i wspomnienia . . . . „ 1.90

„Etapami na Syberyę". Obrazy i wspomnienia . . . . „ 1.90

„Sybir". Obrazy i wspomnienia . . . . . „ 1.90

„Księstwo Warszawskie". Wspom. i obrazy „ 1.90

Każda z książek niniejszych poprzedzona jest przedmową Artura Oppmana (Or-Ota).

„Kościuszko" Listy, odezwy, wspomnienia zebrał Henryk Mościcki. . . . . „ 1.90

„Trzeci Maj" z dodatkiem KATECHIZMU NARODOWEGO (1791), z przedmową H. Mościckiego. . . . . „ 1.90

„Promieniści". Filomaci—Filareci. Obrazy i wspomnienia. Z objaśnieniami H. Mościckiego. . . . . „ 1.90

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

w Warszawie.

Pieśni patrjotyczne na fort. lub do śpiewu Mk.

№ 1. Boże coś Polskę . . . . —.40
№ 2. Jeszcze Polska nie zginęła . . . —.40
№ 3. Warszawianka . . . . —.40
№ 4. Z dymem pożarów . . . . —.40

Pieśni żołnierza polskiego na 1 lub 2 głosy z fortepianem lub bez fortepianu

№ 1. O mój rozmarynie . . . . —.40
№ 2. Jak to na wojence ładnie . . . . —.40
№ 3. Łączko, łączko, łączko, zielona! . —.40
№ 4. Haniś moja, Haniś! . . . . —.40

(Biblioteka chóru polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie).

Heintze L. op. 2. 24 Pieśni narodowe, żołnierskie, ludowe oraz własne na 4-o głosowy chór mieszany

Zeszyt I 12 pieśni 2.50
Zeszyt II 12 pieśni 2.50

Joteyko Tadeusz. „ULUBIONE PIEŚNI". Śpiewnik dla młodzieży na 4 głosy mieszane. (W skali głosów młodzieży).

Zeszyt I 20 pieśni . . . . 2.—
— Zeszyt II 20 pieśni 2.50

Konopasek Fr. „Z ZAPOMNIANYCH PIEŚNI. Śpiewnik dla młodzieży na 3 głosy męskie lub żeńskie.

Część I 20 pieśni 1.75
Część II 20 pieśni 1.50

Rzepko Władysław. „AKORDY". Zbiór pieśni na 3 głosy à capella lub z towarzyszeniem fortepianu:

Tom I zawiera 60 pieśni. 3.75
Tom II zawiera 42 pieśni. 3.75
Tom III zawiera 30 pieśni. 3.75
Tom IV zawiera 38 pieśni. 4.50
w arkuszach pojedyńczych po . . . . —.50

— Nowy śpiewnik trzygłosowy (à capella)

Część I 20 pieśni 1.65
Część II 20 pieśni 1.65

Wydawnictwa M. ARCTA

Warszawa, Nowy Świat 35.

	Mk.
BIBLIOTEKA NARODOWA. Wybór najcenniejszych utworów pisarzy polskich. 100 tomików od	—.25
BIBLIOTECZKA HISTORYCZNA zawiera cenne monografje i dokumenty historyczne. 15 tomików od	—.25
BIBLIOTECZKA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA uczy jak podnieść gospodarkę kraju. 12 tomików od	1.60
KŁOSY OJCZYSTE zawierają przeważnie dzieła treści patryotycznej. Wyszło 30 tomików od	—.50
KSIĄŻKI DLA WSZYSTICH. Jedyna i największa książnica dzieł popularno-naukowych. Zawierają 610 tomów od .	—.20
MODELE TECHNICZNE. Zbudować możesz samodzielnie: Balon, Dynamo maszynę, Lokomotywę, Samolot, Samochód, Silnik Dieśl'a, Statek parowy, Tramwaj. Modele . . . . po Mk.	4.50
PODSTAWY WYKSZTAŁCENIA WSPÓŁCZESNEGO, książki do samokształcenia z dziedziny historii, literatury i filozofji. 16 tomów od . . . , . . .	1.80
POWIEŚCI HISTORYCZNE z dziejów Polski J. I. Kraszewskiego, 29 powieści, 78 tomów po	1.—
TEATRZYK DLA MŁODZIEŻY. Bogaty wybór utworów scenicznych. Wyszło 60 tomików od	—.15
ZAJMUJĄCE CZYTANKI. Najpiękniejszy zbiór książek dla ludu i młodzieży. Zawiera 350 tomików od	—.20

SZCZEGÓŁOWE KATALOGI NA ŻĄDANIE DARMO.

CZYTAJCIE HARCERZE!

DNI CHWAŁY, DNI KLĘSKI. Obrazy z dziejów Polski, Zebrała H. Witkowska. Z rycin. W ozd. opr.	Mk. 17.50
DOMY LUDOWE u obcych i u nas, napisała J. W. Kosmowska. W każdej wsi ma być dom ludowy!	—.—
JAK SIĘ UCZYĆ. Metodyka pracy umysłowej przez X. C. Oraczewskiego. Książka niezbędna dla wszystkich	2.50
ŁANY OJCZYSTE. Zbiór najpiękniejszych utworów patryotycznych. Zebrał St. Demby Cz. I Mk. 2.75, Cz. II	3.—
OD DUBIENKI DO RACŁAWIC. Powieść z życia T. Kościuszki przez Jerzego Orwicza. Z rys. w opr.	8.—
PATROL BESKIDZKI. Powieść z życia skautów, nap. B. Dyakowski, z ryc., w ozd. opr.	5.40
PIEŚNI SKAUTÓW, śpiewy K. Kalinowskiego dla harcerzy, z muz. F. Starczewskiego	2.40
POWSTANIE KOŚCIUSZKOWSKIE. Znakomite dzieło Art. Śliwińskiego, z ryc. . . .	5.60
POWSTANIE LISTOPADOWE, nap. Ewa Białynia	2.25
ROK 1863. Wyjątki z różnych autorów, zebrała E. Wróblewska	3.—
URABIANIE CHARAKTERU I. Payota, każdy skaut powinien przeczytać	3.60
WÓDZ NARODU. Powieść z życia T. Kościuszki przez Jerzego Orwicza. Z ryc. . . .	6.—
WYWIADOWCY. Z życia skautów angielskich napisał E. Jezierski, z ryc., w opr. .	4.80
ZWIĄZKI MŁODZIEŻY. W setną rocznicę Tow. Filaretów nap. J. W. Kosmowska. . .	—.—
ŻYCIE DLA OJCZYZNY. Powieść W. Gomulickiego z życia T. Kościuszki. Z ryc., w opr.	7.50
ŻYCIORYSY SŁAWNYCH POLAKÓW z portretami. Napisała H. Witkowska, w opr.	3.20

WYDAWNICTWA M. ARCTA w WARSZAWIE

ŻĄDAJCIE KATALOGÓW!

Co trzeba przeczytać?

		Mk.
Gąsiorowski W. Rok 1809. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w oprac. dla młodzieży. Z 6 rys. St. Batowskiego. Kart. Mk. 5, w ozd. opr. . .		6.—
— **Szwoleżerowie gwardji.** Powieść historyczna w opracowaniu dla młodzieży. Z 6 rys. J. B. Rüdigera. Karton Mk. 4.50, w ozd. oprawie . . .		5.50
Gomulicki W. Na rozłogach Białoruskich. Powieść. W oprawie . . .		4.—
Iwanowska M. (Theresita). U źródeł. Powieść. W oprawie		4.75
Jezierski T. Tadeusz Kościuszko. Opis żywota i czynów Naczelnika. 390 stron druku z liczn. ilustr. Mk. 6.20, w ozdob. oprawie Mk. 7.20, w opr. płóciennej .		8.20
Noyszewski-Piołuń St. Powstańcy. Powieść. W oprawie		5.50
Szczęsny A. Baśnie wiosenne. Z 5-ma barw. ilustr. według obrazów Z. Plewińskiej. W ozdobnej karton. okładce .		6.50
Rapacki W. Król Husytów. Powieść. W oprawie		4.—
Tokarzewski Sz. Zbieg. Wspomnienia z Sybiru. W oprawie		4.—
Wielowieyska E. Złota podkowa. Powieść. W oprawie		5.50
Żeromski St. Andrzej Radek czyli Syzyfowe prace. Powieść. Wydanie nowe. W oprawie		5.50

Wydawnictwa Kasy Przezorności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
SKŁADY GŁÓWNE GEBETHNER i WOLFF w WARSZAWIE, G. GEBETHNER i SPÓŁKA w KRAKOWIE, M. NIEMIERKIEWICZ w POZNANIU.

BIBLIOTHECA
UNIV. JAG ELL.
CRACOVIENSIS